

## KSIEGI MSZALNE JAKO ŹRÓDŁO HISTORYCZNE

(Uwagi na marginesie najstarszych bernardyńskich ksiąg mszalnych)

Nie chodzi o księgi, zawierające rejestry czy nawet szczegółowe opisy mszy fundacyjnych, jakie posiadały na przestrzeni stuleci chyba wszystkie instytucje kościelne: kapituły katedralne i kolegiackie, kolegia wikariuszy i mansjonarzy, poszczególne probostwa, a przede wszystkim klasztory wszystkich reguł. Tego typu ksiąg, względnie luźnych zestawień albo wpisów w księgach uposażeniowych jest bardzo dużo we wszystkich archiwach kościelnych.

Odprawianie mszy fundacyjnych było obowiązkiem wieczystym, wiążącym sukcesywnie wszystkich kapłanów, korzystających z określonej fundacji; z drugiej zaś strony msze fundacyjne łączyły się ściśle z samym uposażeniem instytucji kościelnych czy pojedynczych beneficjantów, dlatego też w związku z nimi narastała z biegiem lat mniej lub więcej obfita dokumentacja. Przede wszystkim pilnie strzeżono dokumentów erekcyjnych; następnie w wypadku jakichś sporów w związku z fundacją powiększały się archiwalia fundacyjne o akta procesowe i wyroki, wreszcie, gdy majątek fundacyjny się pogarszał lub całkiem przepadał, a uzyskiwano zmniejszenie względnie zupełną redukcję obligacji mszalnych, dochodziły jeszcze akta odnośnych negocjacji. Jednym słowem kapituły, probostwa, klasztory i inne instytucje kościelne przechowywały starannie wszelkie papiery, dotyczące ich fundacji mszalnych. Chodziło zarówno o zabezpieczenie dokumentalne stanu posiadania, jak i o ciągłą pamięć na płynące z fundacji ciężary. W związku właśnie z tym ostatnim sporządzano sumaryczne zestawienia mszy fundacyjnych, często w osobnych księgach, w których podawano, zwykle pod imieniem poszczególnych fundatorów, ilość mszy ciężących na danej instytucji kościelnej, następnie terminy ich odprawiania w zestawieniu rocznym, kwartalnym lub tygodniowym, rodzaj mszy (czytane, śpiewane, łącznie

lub bez *Officium defunctorum*), ołtarz, daty kolejnego ich odprawienia, niekiedy jeszcze noty władzy kontrolującej oraz, w wypadku jakichś zmian, zapiski nowelizujące. Dzięki temu dochowała się do naszych czasów znaczna ilość tego rodzaju ksiąg, względnie luźnych wykazów.

Jednakże nie na te księgi pragnę zwrócić uwagę w niniejszym artykule. Bardziej interesująca jest inna grupa ksiąg mszalnych, mianowicie rękopisy, w których znajdują się rejestry stypendiów i intencji mszy manualnych. Nie umiem powiedzieć, czy duchowni świeccy prowadzili w dawnych czasach ciągłą ewidencję przyjmowanych stypendiów mszalnych. Że mogli czynić dla pamięci jakieś podręczne zapiski o przyjętych do odprawienia mszach, jest wielce prawdopodobne, ale chyba żaden ksiądz przed w. XIX nie rejestrował systematycznie w osobnej księdze odprawianych przez siebie mszy manualnych. Jeżeli w związku z tym księża czynili jakieś notatki na marginesach rubryceli lub na luźnych kartkach, te ostatnie traciły wszelką przydatność po wykonaniu przyjętego zobowiązania, czyli po odprawieniu mszy. Zapisek tych nie przechowywano, stąd nie doszły one do naszych czasów.

Inaczej było tam, gdzie kapłani prowadzili życie wspólne w oparciu o ślub ubóstwa, a mianowicie w zakonach. W klasztorze poszczególni kapłani nie przyjmowali na własną rękę intencji mszalnych, ani nie dysponowali dowolnie mszalnymi stypendiami. Intencje przyjmował przełożony względnie wydelegowany przezeń zakrystian a stypendia, zależnie od reguły zakonu, przechowywał albo syndyk albo prokurator klasztoru. Jeżeli przyjął intencje do odprawienia inny zakonnik, przekazywał je zakrystianowi. Dlatego też zachodziła po klasztorach potrzeba prowadzenia dokładnej ewidencji zarówno mszy przyjętych jak też odprawionych. Po wtóre i gospodarka stypendiami wymagała utrzymania dokładnych rejestrów, jako że dopiero po odprawieniu mszy wolno było dysponować ofiarami mszalnymi. Z tych przeto powodów wytworzyła się w klasztorach praktyka prowadzenia ksiąg mszalnych. Księgi te jednak miały znaczenie tylko przejściowe, podręczne. W przeciwieństwie do wieczystego charakteru ksiąg mszy fundacyjnych — spisy mszy manualnych służyły tylko do aktualnego użytku, były potrzebne dopóki nie odprawiono wszystkich wpisanych mszy. Z ustaniem przyjętych zobowiązań i one traciły podręczną wartość. Tak samo dla współczesnych nie przedstawiały księgi mszy manualnych wartości archiwalnej i dlatego o nie nie dbano. Nic też dziwnego, że na ogół mało się ich zachowało sprzed XIX w.

## I.

Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie posiada 15 takich ksiąg z lat 1750—1800, a mianowicie 2 z klasztoru w Dukli<sup>1</sup>, 4 z klasztoru krakowskiego na Stradomiu<sup>2</sup>, 1 z klasztoru w Krystynopolu<sup>3</sup>, 6 z klasztoru lwowskiego<sup>4</sup>, 1 z klasztoru w Tarnowie<sup>5</sup> i 1 z klasztoru w Zasławiu<sup>6</sup>; 3 z wymienionych ksiąg były kontynuowane po r. 1800. Z XIX w. tego rodzaju ksiąg zarówno u Bernardynów jak i po innych zakonach jest dużo więcej i o znacznie różnorodniejszej proveniencji. Niniejsze uwagi dotyczą pozycji najstarszych, sprzed 1800 r.

1. Klasztory zakonu Bernardynów prowadziły dla rejestracji mszy manualnych 4 równoległe księgi. Pierwsza stanowiła brulion, do którego wpisywał zakrystian przyjmowane msze z oznaczeniem daty wpływu, rodzaju intencji, ołtarza, czasami nazwiska osoby zamawiającej, wysokości stypendium i składanej często przy tej okazji dodatkowej ofiary „na klasztor“. Był to *Liber Missarum acceptarum*. Tego typu zachowały się sprzed 1800 r. 2 księgi klasztoru lwowskiego z lat 1760—1764 i 1769—1777<sup>7</sup>. Druga kategoria prowadzonych ksiąg mszalnych to też *Libri Missarum acceptarum*, identyczne z grupą pierwszą, tylko w formie czystopisu. Prowadził je nie zakrystian, ale gwardian klasztoru na podstawie zakrystyjnego raptularza. Sprzed r. 1800 dysponujemy 4 takimi księgami klasztoru krakowskiego z lat 1757—1800<sup>8</sup> oraz 1 z klasztoru zasławskiego z lat 1761—1772<sup>9</sup>. Trzeci typ to księga przeznaczona do zakrystii dla informacji odprawiających kapłanów, do której wpisywano na każdy dzień porządek mszy z podaniem godziny, intencji, ołtarza i rubryki na własnoręczny podpis celebransa. W księgach tych powtarzała się w zasadzie treść ksiąg poprzednich z tą tylko różnicą, że dochodziła data i godzina odprawienia mszy, tudzież nazwisko celebransa. Sprzed XIX w. nie zachowała się z tej grupy w klasztorach bernardyńskich ani jedna księga. I wreszcie czwarty typ — to księgi zawierające sumaryczne zestawienia odprawionych mszy i stypendiów. Prowadzili je gwardiani w dwojaki sposób: albo ilość odprawionych mszy przez kapłanów konwentu wraz z stypendiami zestawiali

<sup>1</sup> O. H. Wyczański: Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie. Nadb. z czasop. *Archiwa, Bibliot. kośc.* T. 3:1961 — 6:1963 s. 295, rkps III—13 i III—14.

<sup>2</sup> Tamże s. 243, rkps I-d-4 i I-d-5.

<sup>3</sup> Tamże s. 396, rkps XX-c-3.

<sup>4</sup> Tamże s. 413, rkps XXII-f-5 — XXII-f-10. Dwie księgi: I-j-8 i I-j-9 były prowadzone łącznie z rachunkami klasztoru, od końca tomu.

<sup>5</sup> Tamże s. 375, rkps XIV-d-1.

<sup>6</sup> Tamże s. 225, rkps S-za-21.

<sup>7</sup> Rkpsy XXII-f-8 — XXII-f-9.

<sup>8</sup> Rkpsy I-d-4 — I-d-5 i I-j-8—I-j-9.

<sup>9</sup> Rkps S-za-21.

według kolejnych tygodni lub miesięcy, albo także same tygodniowe względnie miesięczne zestawienie sporządzali według nazwisk celebransów. Niekiedy prowadzono księgi obu wzorów. Zdarzało się, że do ksiąg tych dopisywano odprawione w danym okresie msze za zmarłych zakonników i za dobrodziejów, czyli msze bez stypendiów, oraz, jak w klasztorze krystynopolskim w latach 1772—1806<sup>10</sup>, msze fundacyjne, mimo prowadzenia osobnej księgi mszy wieczystych. U dołu każdej tygodniowej tabelki notowano instrukcję, jakie modlitwy za dobrodziejów mają zmówić w ciągu następnego tygodnia bracia i ewentualnie klerycy, jeżeli w klasztorze mieściły się studia lub nowicjat. Księga ostatniego typu uchodziła za główną i stanowiła podstawę dla skontrum, przeprowadzanego co pewien czas przez dyskretorium konwentu. Ona też przede wszystkim była przedstawiana do kontroli prowincjałom i kapitułom. Księg tych przechowało się 7, a mianowicie w zestawieniu mszy według tygodni: 1 z klasztoru w Dukli z lat 1770—1797<sup>11</sup>, 1 z klasztoru w Krystynopolu z lat 1772—1806<sup>12</sup>, 1 z klasztoru lwowskiego z lat 1785—1789<sup>13</sup>, 1 z klasztoru tarnowskiego z lat 1788—1828<sup>14</sup> oraz w zestawieniu według celebransów: 1 z klasztoru w Dukli z lat 1769—1777<sup>15</sup> i 3 z klasztoru lwowskiego z lat 1750—1766<sup>16</sup>.

Z podanych wyżej czterech typów ksiąg dwa pierwsze określano jako *Libri Missarum acceptarum* względnie *absolventarum*, dwa dalsze jako *Libri Missarum absolutarum*. W praktyce nie zawsze zakładano dla tej poczwórnej rejestracji mszy 4 oddzielne księgi. Czasami w jednej księdze prowadzono czystopis mszy przyjętych (typ II) i sumaryczne zestawienia mszy odprawionych (typ IV). Dla czystopisu mszy przyjętych przeznaczano początek księgi, od połowy zaś, względnie od końca tomu wpisywano ogólne zestawienia mszy odprawionych. Tak właśnie była prowadzona krakowska księga z lat 1784—1799<sup>17</sup> oraz dukielska z lat 1770—1777<sup>18</sup>. Konwenty te, jak wszędzie, prowadziły poczwórne rejestry mszalne, ale tylko w trzech księgach. Niekiedy jedną księgę dzielono na więcej jeszcze części. W wymienionej księdze krakowskiej wyodrębniono ponadto osobne karty na wpisy mszy bez stypendiów, odprawianych w intencji dobroczyńców oraz za zmarłych zakonników, tudzież oddzielne karty dla notowania ofiar za posługi duchowne, a mianowicie za udział w pogrzebach, podzwonne, za odmawianie takich

<sup>10</sup> Rkps XX-c-3.

<sup>11</sup> Rkps III-14.

<sup>12</sup> Rkps XX-c-3.

<sup>13</sup> Rkps XXII-f-10.

<sup>14</sup> Rkps XIV-d-1.

<sup>15</sup> Rkps III-13.

<sup>16</sup> Rkps XXII-f-5 — XXII-f-7.

<sup>17</sup> Rkps I-d-4.

<sup>18</sup> Rkps III-14.

czy innych modlitw, za pracę w parafii itp. Tam, gdzie nie zaprowa-  
dzano takiej specyfikacji, msze bez stypendiów, więc za zakonników  
i dobrodziejów, dopisywano jako tzw. *Missae gratuita* pod miesięcz-  
nymi zestawieniami w IV-tym typie ksiąg, a ofiary za posługi duchowne  
w typie II-gim pod dniem ich wpływu. Bywało też, że msze za ofiary  
w naturze i *Missae gratuita* wciągano do ksiąg rachunkowych<sup>18a</sup>.

Niewątpliwie sposoby prowadzenia ksiąg mszalnych w innych zako-  
nach były odmienne, wszelako zasadniczy podział na *Libri Missarum*  
*acceptarum* i *Libri Missarum absolutarum* musiał być wszędzie zacho-  
wywany.

2. Technikę prowadzenia ksiąg mszalnych w zakonie Bernardynów  
ilustrują podane na końcu próbki z wszystkich typów ksiąg oprócz trze-  
ciego, którego w Archiwum brak. Oczywiście przykłady te nie wyczer-  
pują wszystkich możliwych wariantów w poszczególnych grupach ksiąg;  
przytoczyłem wyjątki najbardziej typowe. Szerszy lub węższy wachlarz  
podawanych w nich szczegółów, przejrzystość wykazów i staranność wy-  
konania zależały od większego lub mniejszego zamięłowania do porządku  
i dokładności poszczególnych gwardianów. Stąd ta sama księga za pewne  
okresy podaje tylko najbardziej konieczne elementy, za inne zaś obfi-  
tuje w szczegóły, których *a priori* nikt by się w niej nie spodziewał.

We wszystkich klasztorach stosowano regułę, że za 1 mszę przyjmo-  
wano jako stypendium nie więcej jak 1 zł (2-ga połowa XVIII w.). Przez  
to nie próbowano bynajmniej kłaść tamy szczodroblowości dobrodziejów.  
Jeżeli ktoś przy zamawianiu mszy ofiarował kwotę wyższą nad 1 zł,  
traktowano nadwyżkę jako dodatkową ofiarę. Np. we Lwowie 3 stycz-  
nia 1760 r. dano na mszę w nieokreślonej bliżej intencji przed ołtarzem  
błog. Jana z Dukli 1 zł i zapisano 1 mszę. Ale 9 stycznia tegoż roku  
ofiarowano na 5 mszy za dusze zmarłych 8 zł i 26 gr, z czego 5 zł  
wpisano jako stypendium za 5 mszy a 3 zł i 26 gr jako ofiarę dodat-  
kową<sup>19</sup>. Co leżało u podstaw takiej praktyki, trudno ustalić. Może kie-  
rowano się względem na łatwiejsze dysponowanie ofiarami, ponieważ  
stypendia mszalne wolno było naruszyć dopiero po odprawieniu mszy.  
Niewykluczone też, że podział ofiary mszalnej na stypendium i dodat-  
kową jałmużnę stosowano dlatego, aby w razie przekazania intencji  
kapłanowi obcemu nie musiano odstępować całej ofiary. Praktykę tę  
można śledzić w księgach różnych klasztorów, przynależnych do odręb-  
nych prowincji, stąd należy przyjąć, że opierała się ona na jakiejś odgór-  
nej instrukcji albo na bardzo starym zwyczaju<sup>20</sup>. Wierni oczywiście

<sup>18a</sup> Rkps I-j-8 — I-j-9.

<sup>19</sup> Por. tabl. A na s. 68.

<sup>20</sup> Sprawą mszy manualnych zajmowały się często już najstarsze kapituły Bernar-  
dynów, a mianowicie w r. 1473 odbyta w Krakowie, w r. 1499 i 1523 w Warszawie,

wiedzieli o stosowanym podziale ofiary mszalnej. Widać tu pewną analogię ze stosowaną dziś przez niektórych proboszczów praktyką przyjmowania ofiary na światło z okazji regulowania opłaty za ślub czy pogrzeb.

Swoistej nomenklatury używano na określenie formularza mszalnego, jaki należało zastosować przy odprawianiu przyjętej mszy żałobnej. Po prostu do rubryki zamówionej intencji wpisywano pierwszy wyraz odnośnej kolekty z mszy żałobnej. W ten sposób termin *Inclina* informował, że należy odprawić mszę *de Requie* za duszę zmarłego (*unius defuncti*), wyraz *Quaesumus* — taką samą mszę za duszę zmarłej (*unius defunctae*), *Fidelium* — za dusze wszystkich zmarłych (*omnium fidelium defunctorum*).

Trudno wyjaśnić, dlaczego przy tzw. mszach gregoriańskich nie zawsze dokładnie określano intencję. W styczniu 1762 r. wpłynęło do zakrystii we Lwowie 6 gregorianek, z których tylko przy 2 zapisano intencję należycie: „za duszę Jakuba“, „za duszę Jana“<sup>21</sup>. Z 4 pozostałych — przy 2 zanotowano tylko ogólnie „w intencji“, przy 1 „za dusze znikąd niemające ratunku“, przy 1 wymieniono 2 zmarłe osoby<sup>22</sup>. Nie wiadomo, czy zapiska „w intencji“ (*ad intentionem*) kryła w sobie trycezymę za duszę zmarłej osoby, której imienia nie chciano ujawniać, czy też ktoś rezerwował gregoriankę za swą duszę, oczywiście z terminem jej odprawienia dopiero po śmierci. A może mszy tych, chociaż w liczbie 30-tu, nie traktowano jako gregoriańskich?

Przyjmując intencję mszalną, starano się nie oznaczać z góry terminu jej odprawienia. Wyjątek robiono tylko dla znaczniejszych dobrodziejów. W tym kierunku wydawała instrukcję już kapituła samborska w 1597 r.<sup>23</sup> Chodziło o swobodę dysponowania intencjami mszal-

w r. 1533 w Radomiu, w r. 1546 w Kaliszu, w r. 1567 i 1581 w Łowiczu, w r. 1588 w Warcie, w r. 1591 w Bydgoszczy, w r. 1594 w Kazimierzu Biskupim, w r. 1597 w Samborze. Niestety, nie zachowały się akta tych kapituł a wiadomość zawdzięczamy tylko odsyłaczom w statucie „De Missa et aliis cantandis“ i „De privatis Missis et indulgentiis“ w Konstytucjach z r. 1597. Rkps VI-b-2: Constitutiones provinciales in capitulo Samboriensi 1597 — ex variis infrasubiectis capitulis depromptae et in ordinem redactae s. 23—27.

<sup>21</sup> Por. ks. A. Nowowiejski: Wykład liturgii Kościoła Katolickiego. T. 1, Cz. 1. Warszawa 1893 s. 349—351.

<sup>22</sup> Rkps XXII-f-8 s. 59—60:

	Gratis
11 I — Tricesima ad intentionem . . . . .	30 fl.
13 I — Tricesima pro defunctis carentibus suffragiis . . . . .	30 fl.
13 I — Tricesima pro anima Jacobi Lebkowski . . . . .	30 fl. 8 fl.
16 I — Tricesima pro anima Joannis . . . . .	30 fl. 8 fl.
19 I — Tricesima pro anima Christophori et Constantiae . . . . .	30 fl. 6 fl.
22 I — Tricesima ad intentionem . . . . .	30 fl.

<sup>23</sup> „In recipienda eleemosina pro Missis celebrandis fratres devitent peculiares et determinatas obligationes, ne id sit cum praeiudicio aliorum benefactorum — Quod tamen non intelligendum de notabilibus benefactoribus Missas peculiares a nobis petentibus“. Rkps VI-b-2 s. 26—27.

nymi. W konsekwencji wyjątkowo tylko zapisywano nazwiska ofiarodawców, mianowicie gdy byli nimi wielcy dobrodziejcy klasztoru. Nazwisko ofiarodawcy notowano albo wprost, jak w księdze zasławskiej: „Od J. O. Księżniczki Sanguszkówny Krystyny za duszę Eufemii 19 Mszy — 24 zł 8 gr“<sup>24</sup>, albo pośrednio przez wymienienie nazwiska osoby, za której duszę mszę przyjmowano, jak w księdze lwowskiej: „*Vigiliae, Missae, pulsus campanae pro anima Francisci Salesii Potocki — 100 [Missae] — 150 fl.*“<sup>25</sup> Miało to znaczenie praktyczne. Nabożeństwa takie odprawiano z większą okazałością, w cenniejszym ornacie, z asystą, przy użyciu większej ilości świec, dywanów, msze żałobne *cum maiori apparatu funebrali*, tzn. przy wystawniejszym *castrum doloris*, rozwieszeniu w kościele czarnych opon itp. Poza znaczniejszymi dobrodziejami nie zapisywano nazwisk ofiarodawców i osób, w intencji których miały być msze odprawiane. W wypadku pozostałym zaznaczano tylko imiona.

3. System kontrolowania ksiąg mszalnych u Bernardynów był kilkostopniowy. Zasadnicze skontra mszy przyjętych i odprawionych przeprowadzali dyskrety konwentu wraz z gwardianem kilka razy do roku<sup>26</sup>. Była to tzw. *calculatio Missarum acceptarum et absolutarum*, polegająca na przebadaniu, czy wszystkie przyjęte msze zostały wpisane do tzw. mszalnych rejestrów, czyli do księgi typu II-go (do czystopisu), następnie zaś ile mszy w kontrolowanym okresie zostało odprawionych a ile pozostaje do odprawienia. Z każdej „kalkulacji“ sporządzano krótki protokół, najczęściej w księdze typu IV-go, podpisywany przez gwardiana i dyskrety. Rezultatem skontrum było podjęcie z mszalnej skarboxy stypendiów za odprawione msze<sup>27</sup>.

W obawie jakichś niedopatrzeń czy niezawinionych błędów w prowadzeniu ksiąg zarządzali gwardianie co pewien czas odprawianie szeregu dodatkowych mszy w intencjach przeoczonych (*in casu omissionis*). Bardzo wrażliwy pod tym względem był gwardian krystynopolski Iwon Iglauer, który za swego urzędowania polecał wielokrotnie swoim kapłanom odprawiać msze w takich intencjach. W 1785 odprawiono tych mszy 17, w 1786 r. 25, w 1787 r. 13, w 1788 r. 24<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Rkps S-za-21 k. 5.

<sup>25</sup> Rkps XXII-f-9 s. 99.

<sup>26</sup> W r. 1763 w klasztorze zasławskim przeprowadzono skontrum ksiąg mszalnych 5 razy: 10 I, 29 I, 3 V, 5 VIII, 16 XI (Rkps S-za-21 k. 15, 15v, 17v, 20, 22v). — W r. 1773 w klasztorze dukielskim kontrolowano księgi 8 razy: 6 II, 27 II, 3 IV, 3 VIII, 11 IX, 9 X, 13 XI, 31 XII (Rkps III-14 s. 11—13). — W tym samym roku w klasztorze krystynopolskim sprawdzano księgi 6 razy: 30 I, 6 III, 5 V, 14 VII, 7 IX, 21 XI (Rkps XX-c-3 s. 6—11). — W klasztorze lwowskim w tymże roku robiono skontrum tylko 2 razy: 15 IV i 4 X (Rkps XXII-f-9 s. 115—132).

<sup>27</sup> „Ad hunc locum facta est calculatio Missarum et registris generalibus ingrossata et extracta eleemosina” zapisano w księdze zasławskiej. Rkps S-za-21 k. 9v.

<sup>28</sup> Rkps XX-c-3 s. 102—121.

Przed każdą kapitułą przeprowadzali dyskrecci konwentu generalną kontrolę ksiąg mszalnych za ostatnie trzecieletie urzędowania gwardiana. Podpisaną i opieczętowaną główną księgę mszalną (typ IV) zabierał gwardian z sobą na kapitułę, w czasie której wyłoniona (z kapituły) specjalna komisja jeszcze raz ją sprawdzała i podpisywała. Kontrola ta, dokonywana na wyższym szczeblu, dotyczyła głównie dyskretorskich „kalkulacji”<sup>29</sup>.

Osobno lustrowali księgi mszalne każdego roku prowincjałowie podczas wizytacji klasztoru<sup>30</sup>. Prowincjał Eukarpi Weigel (1785—1806) nie lubił, gdy klasztor posiadał za dużo mszy do odprawienia. W takim wypadku wzywał gwardiana, aby starał się o jak najszybsze odprawienie zaległych intencji<sup>31</sup>. Należy zaznaczyć, że klasztory zatrzymywały na ogół dla siebie, po dokonywanych skontrach, taką ilość intencji do odprawienia, aby, przy uwzględnieniu miejscowych warunków, nie musiały odczuwać ich braku w tygodniach następnych. Nigdy bowiem nie można było przewidzieć, czy w najbliższym czasie wpłynie ich dostateczna liczba. W klasztorach bernardyńskich bowiem stypendia mszalne stanowiły ważną podstawę utrzymania konwentu. Nadwyżki rozdawano kapłanom obcym, w tym i innym bernardyńskim klasztorom, o ile nie dysponowały wystarczającą ilością stypendiów z własnej zakrystii. Klasztor w Dukli przekazał w 1772 r. do odprawienia na zewnątrz aż 468 intencji. Okoliczni księża świeccy obrządku łacińskiego wzięli 36, księża unicy 14, Dominikanie 48, Kapucyni 68, konwenty Bernardynów 202<sup>32</sup>. Klasztor w Krystynopolu rozdał w 1796 r. 271 intencji. Jest znamienne, że wszystkie otrzymali duchowni ruscy: władyka lwowski Piotr Biełański 100 intencji, biskup przemyski Antoni Angełłowicz 50, trzej unicy proboszczowie 121<sup>33</sup>.

Jak widać, zakon usiłował bardzo skrupulatnie wywiązywać się z ciągniętych przez przyjmowane stypendia obowiązków. Szkoda tylko, że podobną troską nie otoczono samych ksiąg mszalnych. Gdy zakładano księgi nowe, o zapisane, jako już zdeaktualizowane, nie dbano. Brak ksiąg starszych nie pozwalał śledzić w klasztorach bernardyńskich ewolucji systemu prowadzenia mszalnych rejestrów od początku istnienia zakonu w Polsce. Nie mniej i istniejące *Libri Missarum* z w. XVIII są cennym do tego źródłem.

<sup>29</sup> Rkps I-d-4 s. 4, 9, 13; rkps III-14 s. 4, 9, 20, 31, 39, 59, 67; rkps XIV-d-1 s. 168, 259; rkps XX-c-3 s. 204.

<sup>30</sup> Rkps XIV-d-1 s. 171, 174, 185, 246, 257, 262.

<sup>31</sup> Rkps XX-c-3 s. 182, 198.

<sup>32</sup> Rkps III-14 s. 7—10.

<sup>33</sup> Rkps XX-c-3 s. 205—206.



## II.

W nauce nie zwracano dotąd baczniejszej uwagi na wartość źródłową ksiąg mszalnych. A przecież można je z pożytkiem wykorzystywać w badaniach historycznych ze względu na zawarte w nich drobiazgowo wiadomości, często nieznanne zupełnie z dokumentów i źródeł opisowych. W księgach tych znajdują się przede wszystkim zapiski, dotyczące dziejów klasztorów, które je wytworzyły, poza tym liczne szczegóły odnoszące się do historii religijności i dewocji świeckiego społeczeństwa w najbliższej okolicy odnośnych konwentów. Wyjątkowo zaś trafiają się wzmianki o innych sprawach. Jest rzeczą oczywistą, iż ksiąg mszalnych nie można uważać za źródło principjalne, po prostu z powodu fragmentaryczności i niejednorodności zapisek. Mogą one tylko posiłkować źródła zasadnicze.

A. Historię klasztorów bernardyńskich wzbogacają wiadomości z ksiąg mszalnych w kilku kierunkach: odnośnie zasiedlenia konwentów przez zakonników, spraw personalnych, praktykowanego po klasztorach systemu modlitw, następnie zagadnień ekonomicznych i zakonnego ubóstwa oraz podejmowania przez zakonników usług duchownych w kościołach swoich i obcych.

1. Co trzy lata układały kapituły zakonne „familie“ poszczególnych klasztorów. Próżno jednak próbowalibyśmy odtworzyć stan personalny konwentów za kolejne trzecie lata na podstawie akt urzędowych. Przede wszystkim brakuje dziś kompletu akt kapitulnych; z drugiej strony ustalane na kapitułach familie klasztorów rzadko tylko wpisywano do kapitulnych protokółów. Najczęściej zadowalano się wciągnięciem do akt jedynie nazwisk gwardianów i innych urzędników klasztornych, pełne zaś familie zestawiano w osobnym poszycie, który miał stanowić dla prowincjała podstawę do przeprowadzenia translokacji zakonników. Lecz i poszytów tych, nazywanych tabułami albo schematyzmami, acz sporządzanych niekiedy w więcej egzemplarzach, zachowała się do dziś tylko znikoma ilość. Stąd cenne są zestawienia zakonników w księgach mszalnych, tym bardziej że są to spisy prowadzone systematycznie, z tygodnia na tydzień. Wprawdzie podają one same tylko imiona zakonników, uwzględniają jedynie kapłanów a pomijają zupełnie braci, ale znając imiona, nietrudno już z metryk profesji, z nekrologów, z kronik klasztornych, nawet w pewnym zakresie z drukowanych wykazów o Goliczowskiego<sup>34</sup> ustalić i nazwiska.

Większa ilość sukcesywnych zestawień kapłanów w księgach mszalnych pozwala poznać ruch zakonników po klasztorach. Liczba ojców

<sup>34</sup> Przed nową epoką. Materiały do historii OO. Bernardynów w Polsce. Kraków, 1899.

w klasztorze lwowskim w latach 1750—1751 wahała się w granicach od 37—39 osób<sup>35</sup>, w 1753 r. ilość ta osiągnęła cyfrę 41<sup>36</sup>, w 1756 r. 48<sup>37</sup>, w 1763 r. 50<sup>38</sup>. W klasztorze dukielskim mieszkało w 1769 r. 8 ojców, w 1770 r. liczba ojców utrzymywała się w granicach od 7—9, w 1771 r. dochodziła do 10, pozostając w tym stanie do 1777 r.<sup>39</sup> Tylko księgi mszalne pozwalają dostrzec stałe aż do pierwszego rozbioru wzrastanie liczby księży po klasztorach, po r. 1772 zaś powolny liczebny spadek.

Z ksiąg tych można się też dowiedzieć o nieznanach skądinąd zjazdach zakonników, jako że ojcowie z innych klasztorów odprawiali intencje mszalne konwentu, w którym gościli. W 1763 r. od 1—21 sierpnia bawiło we Lwowie 2 lektorów z klasztoru rzeszowskiego o. Piotr Przyłuski i o. Atanazy Kierenowicz oraz od 7—21 sierpnia lektor z klasztoru zbaraskiego o. Bonawentura Bachmiński, lektor z niewymienionego klasztoru o. Eugeniusz Herl i lektor z klasztoru samborskiego o. Eliaszk Rozbaud. Od 7—14 sierpnia tegoż roku przebywał we Lwowie drugi lektor z Sambora o. Aleksander Łazarski a od 14—21 sierpnia dalsi lektorzy ze Zbaraża o. Eliaszk Wlach i o. Bonar<sup>40</sup>. Nie badając tu bliżej przyczyny zebrania się w konwencie lwowskim w tym samym czasie wykładowców z kilku klasztorów, warto tylko zaznaczyć, że jest to jedyna wzmianka o tym zjeździe.

Jeżeli za jakiś okres brakuje akt kapitulnych, księgi mszalne uzupełniają w pewnym stopniu lukę, dostarczając informacji o zakonnikach piastujących urzędy klasztorne: gwardiana, lektorów, kaznodziejów, spowiedników, magistra nowicjuszów, kapelanów zakonnik, ponieważ tytuły te bywały dopisywane do imion zainteresowanych ojców; rzadziej zastępowano nimi ich imiona. Wyłącznie z księgi mszalnej można się dowiedzieć, że zastępcę magistra nowicjuszów, po prostu wice-magistra, nazywano w XVIII w. wikarym nowicjatu lub instruktorem nowicjuszów<sup>41</sup>. Dalej księgi mszalne pozwalają śledzić wyjazdy ojców na parafie, dorywcze i na długi okres oraz na kapelanie po dworach, tudzież ustalić okresy ich tam pobytu. Zapiskami w księgach mszalnych można wreszcie kontrolować nie zawsze dokładne *Libri mortuorum*, jako że zaraz po śmierci zakonnika, względnie po nadejściu pierwszej o śmierci wiadomości, odprawiali ojcowie w całej prowincji msze żałobne za jego duszę. Księga krakowska z lat 1784—1799 podaje obok imienia i nazwi-

<sup>35</sup> Rkps XX-f-5 k. 1, 7v, 17.

<sup>36</sup> Tamże k. 50v.

<sup>37</sup> Rkps XXII-f-6 k. 30.

<sup>38</sup> Rkps XXII-f-7 k. 27.

<sup>39</sup> Rkps III-13 s. 1—118.

<sup>40</sup> Rkps XXII-f-7 k. 25—25v. Lektorów tych zidentyfikowałem na podstawie wspomnianej wyżej pracy o. Golichowskiego.

<sup>41</sup> Rkps XXII-f-7 k. 26—26v.

ska jeszcze i miejsce śmierci zakonników<sup>42</sup>. Można też czasem z ksiąg mszalnych dowiedzieć się jakiegoś szczegółu o przedśmiertnej chorobie zakonników. Lwowska księga z lat 1750—1753 podaje okres trwania choroby o. Tomasza Tarnowskiego i o. Augustyna Krzyzanowskiego. W tygodniowym zestawieniu mszalnym za okres od 21—28 czerwca 1750 r. o. Tarnowski figurował jeszcze wśród ojców odprawiających, w wykazach od 28 czerwca do 16 sierpnia był notowany jako chory, w tabelce tygodniowej za dni 16—23 sierpnia wpisano już msze za jego duszę<sup>43</sup>. Podobnie o. Krzyzanowski w tygodniu od 14—21 marca 1751 r. jeszcze odprawiał mszę, w tygodniu 21—28 marca został wpisany jako chory, a pod datą 11 kwietnia zaznaczono, że zmarł<sup>44</sup>.

2. Praktykowany po klasztorach bernardyńskich system modlitw jest w zasadzie znany na podstawie zachowanych statutów, akt kapitulnych, modlitewników. Jednakże i tu księgi mszalne dorzucają nowe szczegóły. Dowiadujemy się, że wszystkie wspólne modlitwy zakonników, nie wyłączając chórowego brewiarza i odprawianych mszy, nastawione były na odwzajemnienie się dobrodziejom za jałmużny. Ta ogólna intencja, towarzysząca wszystkim modłom, jest bardzo często podkreślana w księgach mszalnych. Oczywiście nie wykluczała ona modlitw w innych intencjach i za samych zakonników. Dopiero w księgach mszalnych widać wyraźnie, że mszę konwentualną odprawiano dawniej zawsze bez stypendium, w intencji konwentu i jego dobrodziejów. Tak samo bez stypendium odprawiano za wszystkich dobrodziejów oficjum i mszę z konduktem w każde Suchedni oraz dodatkowo, od czasu do czasu, w intencji szczególnie zasłużonych dla klasztoru dobroczyńców. Księga lwowska z lat 1754—1758 notuje takie msze w intencji wojewody wołyńskiego Wacława Rzewuskiego i wojewody kijowskiego Salezego Potockiego<sup>45</sup>. Znacznie więcej tego rodzaju mszy wyszczególnia księga krakowska z lat 1784—1799<sup>46</sup>.

Zakonnikom, którzy mszy nie odprawiali, więc klerykom i braciom, polecali przełożeni odmawiać za dobrodziejów każdego tygodnia ściśle określone modlitwy: raz 300 Ojcze nasz i Zdrowaś, raz 3 koronki, kiedyndziej 3 razy psalmy pokutne lub 3 razy godzinki o Matce Boskiej względnie 3 razy litanie o Imieniu Jezus albo o błog. Janie z Dukli<sup>47</sup>. Zdarzało się, że nakazywano braciom osobno modlić się w intencji jednego dobrodzieja. W klasztorze dukielskim odmawiali bracia od 10 maja 1772 r. do 5 czerwca 1774 r., obok zwykłych modlitw za dobrodziejów,

<sup>42</sup> Rkps I-d-4 s. 1—13.

<sup>43</sup> Rkps XXII-f-5 k. 7—9.

<sup>44</sup> Tamże s. 16v—17v.

<sup>45</sup> Rkps XXII-f-6 k. 3v, 7

<sup>46</sup> Rkps I-d-4 s. 1—13.

<sup>47</sup> Rkps XXII-f-5, passim; rkps III-13, passim.

dotatkowo każdego tygodnia po 100 Ojciec nasz względnie po 3 koronki za duszę Amelii Mniszchowej<sup>48</sup>. Niezależnie od tego odprawiano modlitwy, zamawiane przez wiernych w specjalnych intencjach, popieranych pieniężnymi ofiarami, a mianowicie litanie o Matce Boskiej, *Si quaeris* do św. Antoniego, *Si requiras* do błog. Jana z Dukli itp.

Za zmarłego zakonnika każdy klasztor odprawiał *Officium defunctorum* i mszę z konduktem, poszczególni zaś ojcowie po jednej mszy obowiązkowo, poza tym, ile kto chciał. Mszy tych bowiem nie wyznaczał gwardian, lecz mieli na to wykorzystać ojcowie zarezerwowane dla siebie w każdym tygodniu dni na odprawienie mszy w intencjach własnych. Dni takich mieli do dyspozycji zwykli ojcowie w tygodniu 2, gwardiani aż 4, niektórzy ojcowie uprzywilejowani 3 albo 4<sup>49</sup>. Odprawiał też konwent mszę śpiewaną za zmarłego generała zakonu, za kardynała protektora, za papieża, za biskupa diecezjalnego; za papieży szczególnie przychylnych zakonowi odprawiano nawet przez dłuższy czas jak w latach 1770—1797 za Inocentego XIII († 1724) i Benedykta XIV († 1758)<sup>50</sup>. Z okazji każdej zapowiedzianej kapitule, zarówno generalnej jak i prowincjalnej, odprawiano po klasztorach uroczyste wotywy do Ducha św. Niekiedy też prawiono msze w intencjach nakazanych w diecezji przez miejscowego ordynariusza. W klasztorze dukielskim odprawiano w r. 1772, na równi z innymi kościołami w diecezji, zarządzone przez bpa krakowskiego Kajetana Sołtyka nabożeństwo żałobne za duszę Amelii Mniszchowej, a 25 kwietnia 1773 r. nakazaną przez tegoż biskupa wotywę do Ducha św. z okazji inauguracji rządów austriackich w Galicji (w rok po aneksji)<sup>51</sup>.

3. Księgi mszalne rzucają stosunkowo dużo światła na sprawy ekonomiczne poszczególnych klasztorów. Z zawartych w nich zapisek wynika, że nie kwesta, ale stypendia mszalne i ofiary za różne inne czynności duchowne stanowiły zasadniczą podstawę utrzymania klasztorów, przynajmniej w 2-giej połowie XVIII w. Na ogół konwenty bernardyńskie obfitowały w stypendia mszalne. Dla poglądu przytaczam kilka cyfr. W klasztorze dukielskim wpłynęło w 1771 r. 2146 stypendiów<sup>52</sup>, w klasztorze krakowskim na Stradomiu w 1785 r. — 5322<sup>53</sup>, w klasztorze krystynopolskim w 1773 r. — 3959<sup>54</sup>, w klasztorze lwowskim w 1762 r. — 9896, w 1771 r. — 7828, w 1773 r. — 13961<sup>55</sup>, w klaszto-

<sup>48</sup> Rkps III-13 s. 45—71.

<sup>49</sup> Zob. tabl. D, b, 1 na s. 73 oraz tabl. b, 2 na s. 74.

<sup>50</sup> Rkps III-14 s. 3, 6, 10, 12, 14, 43, 44, 47, 48, 62, 73.

<sup>51</sup> Tamże s. 9.

<sup>52</sup> Tamże s. 2—5.

<sup>53</sup> Rkps I-d-4 s. 12—31.

<sup>54</sup> Rkps XX-c-3 s. 6—12.

<sup>55</sup> Rkps XXII-f-8 s. 64—92; rkps XXII-f-9 s. 37—67, 102—140.

rze zasławskim w 1771 r. 4509 stypendiów<sup>56</sup>, nie licząc odprawianych wszędzie licznie mszy fundacyjnych, za które również wpływały kwoty pieniężne z odsetek od fundacyjnych kapitałów. W stosunku do mieszkających w wymienionych konwentach kapłanów przyjęte stypendia przewyższały normalne zapotrzebowanie. Były wprawdzie w 2-giej połowie XVIII w. również klasztory cierpiące na niedobór stypendiów mszalnych, ale te korzystały z pomocy konwentów, posiadających *superflua*. Klasztory we Fradze, Leżajsku, Lublinie, Przeworsku i Rzeszowie wyrównywały swe braki stypendiami z klasztoru dukielskiego i krystynopolskiego<sup>57</sup>. Wpisywane do ksiąg mszalnych, obok stypendiów, ofiary za różne usługi duchowne dochodziły również nieraz do wcale wysokich kwot. Klasztor krakowski osiągnął z tego tytułu w 1785 r. sumę 4571 zł<sup>58</sup>. Zapiski te o tyle są ważne, że mało na ogół zachowało się po klasztorach ksiąg rachunkowych.

4. W księgach mszalnych znajduje się materiał do ciekawych i nowych spostrzeżeń na temat życia wspólnego i praktyki zakonnego ubóstwa. Wiadomo, że kompletny rozkład życia wspólnego, zarówno u Bernardynów jak i we wszystkich innych polskich zakonach, nastąpił pod panowaniem zaborców. Jednakże początki tego procesu datują się już od czasów saskich, na co, gdy chodzi o zakon Bernardynów, zwrócił uwagę ks. Kamil Kantak<sup>59</sup>. Przyczynę tego zjawiska widział wspomniany pisarz w mnożących się po klasztorach nadużyciach przeciw ubóstwu, których na tle niesprzyjającego obserwancji zakonnej ducha czasu nie potrafili zwalczyć skutecznie przełożeni zakonni. Tymczasem zawarte w XVIII-wiecznych księgach mszalnych zapiski, nie podważając w zasadzie tez ks. Kantaka, wskazują na inne jeszcze, bardziej istotne, przyczyny upadku życia wspólnego i łagodzenia płynących ze ślubu ubóstwa wymogów.

Jak wynika z rejestrów mszalnych, każdy ksiądz niecodziennie odprawił mszę w intencji wyznaczonej przez przełożonego czyli — jak wówczas mówiono — na klasztor, ale tylko 5 razy w tygodniu, a gwardiani i grupa tzw. ojców zasłużonych, różnych eksprowincjałów, definitorów, lektorów tylko 3 względnie 4 razy<sup>60</sup>. Stąd 2, 3 lub 4 msze w każdym tygodniu mieli ojcowie do własnej dyspozycji. W okresie, gdy kwitła zakonna obserwacja, odprawiano w te dni w intencjach własnych, lecz bez przyjmowania za nie jakiegokolwiek stypendium. Wszakże w 2-giej połowie XVIII w. ogół ojców aplikował w tzw. dni wolne intencje ze

<sup>56</sup> Rkps S-za-21 k. 75—87v.

<sup>57</sup> Rkps III-14 s. 5, 6, 8, 10, 17, 23; rkps XX-c-3 s. 220, 248, 301.

<sup>58</sup> Rkps I-d-4 s. 52—56.

<sup>59</sup> Bernardyni polscy. T. 2. Lwów 1933 s. 446 i nn.

<sup>60</sup> Zob. tabl. D, b, 1 i 2 na s. 73—74.

stypendiami i to całkiem oficjalnie z tym, że stypendium nie odprowadzano do syndyka, lecz brano na własny użytek. Widać z tego, że praktyka ta, pospolita w 2-giej połowie XVIII w., sięgała swymi początkami czasów wcześniejszych. O intencje takie starali się ojcowie na własną rękę. Otrzymywali je bądź od swoich dobrodziejów, bądź z innych konwentów, np. w r. 1771 lektorzy z klasztoru rzeszowskiego brali je z klasztoru w Dukli<sup>61</sup>, albo też, i to nawet często, wydzielał im stypendia gwardian ze wspólnej masy stypendialnej swego klasztoru, zaznaczając tylko w rejestrach, który z ojców je pobrał i w jakiej ilości<sup>62</sup>. Prowincjałowie i przysyłani przez generała zakonu komisarze, kontrolujący podczas wizyt księgi mszalne, traktowali tę praktykę jako rzecz zupełnie normalną. Zresztą sami korzystali z tego zwyczaju a po złożeniu urzędowania odprowadzali „na klasztor“ jako osoby w zakonie uprzywilejowane zaledwie 3 razy w tygodniu, na prywatne zaś konto 4 razy. Czynił tak eksprowincjał Benedykt Kotficki († 1781), eksprowincjał i definitór generalny Wenanty Tyszkowski († 1782) i inni. Tak więc nie tyle zdarzające się wśród zakonników wykroczenia przeciw ubóstwu wpływały na upadek życia wspólnego po klasztorach, ile dokonana ostatecznie w XVIII w., prawdopodobnie na tle ogólnego w społeczeństwie podniesienia się wymogów życia codziennego, zmiana poglądu na zakonne ubóstwo u ogółu zakonników.

Do wyjątków należało, że któryś z ojców nie korzystał z opisanej wyżej swobody, lecz starał się codziennie odprawiać w intencji klasztoru, względnie że wolne dni obracał na odprawianie mszy w intencjach bez stypendiów. Należał do nich mieszkający w latach 1752—1753 w konwencie lwowskim o. Jukundus, który przyjmował często z własnej gorliwości funkcje hebdomadarza, a jako taki odprawiał codziennie mszę konwentualną bez stypendium, względnie, gdy hebdomadarzem nie był, prawił w intencjach klasztoru nie jak ogół po 5, ale po 6 razy w tygodniu. Normalnie przy 40 blisko kapłanach w tym klasztorze nie wypadłoby nań hebdomadarstwo według stosowanej zasady *per turnum* nawet 2 razy w roku, gdy tymczasem on w samym tylko listopadzie 1752 r. fungował jako hebdomadarz przez 3 tygodnie. Jednakże i Jukundus rozpoczął od 5 maja 1753 r., może pod wpływem sarkania otoczenia, odprawiać na klasztor, jak wszyscy, tylko po 5 mszy tygodniowo<sup>63</sup>. Podobnie mieszkający w Alwerni o. Anioł Hlavsa<sup>64</sup>, prowadzący w latach 1775—1781 prywatne zapiski o odprawianych przez siebie mszach,

<sup>61</sup> Rkps III-14 s. 3, 6.

<sup>62</sup> Tamże s. 8, 10—13, 17, 22—24, 26, 28—29.

<sup>63</sup> Rkps XXII-f-5 k. 37—44v.

<sup>64</sup> Zob. O. H. Wycza w s k i : Alwernia. Dzieje klasztoru OO. Bernardynów. Kraków 1957, według indeksu.

wykorzystywał wszystkie dni wolne wyłącznie na msze *pro paupercula anima sua* <sup>65</sup>.

Poruszony problem łagodzenia surowości życia u Bernardynów wymaga dokładniejszego i wszechstronnego zbadania, tu tylko sygnalizuje, że materiał z ksiąg mszalnych jest wielce przydatny w tej kwestii. Dodam jeszcze, że można z ksiąg mszalnych niejednokrotnie się dowiedzieć, na co ojcowie obracali te prywatne stypendia. Gwardjani bowiem zaznaczali czasem w rubryce, w której zapisali pobrane przez ojców intencje, cel, na który o nie proszono. Chodziło przeważnie o kupno rzeczy do osobistego użytku, ponad normę przewidzianą zakonnymi ustawami i realizowaną przez przełożonych <sup>66</sup>. Zdarzało się także, że ojcowie, nie mając co zrobić z uzyskaną z prywatnych stypendiów gotówką, oddawali ją przełożonym jako osobistą ofiarę na konwent <sup>67</sup>.

Warto w końcu zaznaczyć, że podobną zmianę myślenia przeżywały i inne zakony w Polsce. Pojmowanie zakonnego ubóstwa u eremickich Augustianów miało już w XVII w. cechy o wiele większej swobody. Tam dzielono po prostu między ojców konwentu wszystkie stypendia za odprawione msze a wydawane na wizytacjach przez prowincjałów „reformacje“ szły nie w kierunku likwidacji tej praktyki, ale tylko zachowania sprawiedliwości przy podziale <sup>68</sup>.

5. Wciąganie do ksiąg mszalnych ofiar za różne pozamszalne czynności duchowne pozwala równocześnie poznać szczegółowo same wspomniane usługi, ich rodzaj, częstotliwość, zasięg. Żadne inne źródło bernardyńskie nie posiada w tym względzie tyle wiadomości, co księgi mszalne. Tylko z tych ostatnich można obliczyć, ile świeckich osób grzebano rocznie na przyklasztornych cmentarzach i w katakumbach kościelnych a często też dowiedzieć się, co to były za osoby. Pobieranie osobnej ofiary *pro tumba et habitu* obok zwykłej opłaty *pro vigiliis*,

<sup>65</sup> Rkps Connotatio mearum Missarum liberarum — — ab anno Domini 1775 die 24 Junii fideliter conscripta per me — — k. 2—34v.

<sup>66</sup> Rkps I-d-4 s. 63, 85; rkps XX-c-3 s. 209, 232.

<sup>67</sup> Rkps I-d-4 s. 53.

<sup>68</sup> „— eleemosynae pro celebrandis Missis in communem carbonam ab uno Patre ad hoc deputato colligantur. Ultima die mensis vel quando opportunum videbitur Prioribus et Patribus calculo facto aequaliter per Priorem — — pro tempore existentem distribuuntur, praecipimus autem, ut quarta pars praedictarum eleemosynarum — — sacristiae applicetur, tres vero reliquae partes inter fratres aequaliter distribuuntur“. Decr. reform. Jakuba Cartheusa komisarza gen. polskiej prowincji Augustianów z r. 1662 dla konwentu w Radomyślu nad Sanem w rkpsie 2098 (Kronika klasztoru w Radomyślu) s. 1 (od końca rkpsu). Archiwum Diecezjalne w Przemyślu. — „Vita communis statui religioso summe conveniens et a Sede Apostolica magno studio commendata nostrae Religioni, cum ob varia impedimenta in hac nostra Provincia observari moraliter sit impossibilis — —“, autorytatywnie uspokajał sumienie zakonników prowincjał Augustianów Epifaniusz Gąsiorowski w dekr. reform. tegoż konwentu z r. 1720. Rkps 3/I (Akta kapituł augustiańskich 1719—1748) s. 20. Archiwum Wojewódzkie w Krakowie. Zob. także rkps 2/I tegoż. Archiwum (Akta kapituł augustiańskich 1700—1708) s. 208.

*lumine, pulsu campanae*<sup>69</sup> pozwala przypuszczać, że do niektórych pogrzebów przygotowywał konwent wystawne *castrum doloris*. Często bardzo ofiara zw. podzwonnem dowodzi, że dzwoniło w klasztorze chyba z okazji wszystkich pogrzebów w danej miejscowości.

Z powołanych wyżej zapisek widać, jakie ilości odprawiali ojcowie zamawianych oficjów za zmarłych, tzw. wigilii, różnych litanii, responsoriów, czy modlitw bliżej nieokreślonych, notowanych jako *pia suspira*. Oczywiście sprawy te różnie się przedstawiały w poszczególnych klasztorach. Dużo było pogrzebów, wigilii we Lwowie i w Krakowie, mało natomiast w Dukli czy Krystonopolu. Gdy chodzi o zamawiane modlitwy, ich rodzaj zależał od istniejącego w kościele klasztorным kultu tego czy innego świętego. W Zaslawiu, gdzie był łaskami słynący obraz Matki Boskiej<sup>70</sup>, zamawiano litanie Loretańskie, we Lwowie i w Dukli duże ilości responsorium *Si requiras*, względnie litanii do błog. Jana z Dukli, wszędzie zaś były popularne responsoria *Si quaeris* do św. Antoniego.

Bardzo często chodzili zakonnicy na pogrzeby, odprawiane w kościołach parafialnych i w kościołach innych zakonów. Czasem szli na samą tylko ekspozycję, kiedy indziej znowu do śpiewania wigilii, ze mszą, do czytania psalterza przy zwłokach w domu żałoby. Chodzenie ze mszą do obcych kościołów z okazji pogrzebów, czy odprawianych tam aniwersarzy, było bardzo częste. Ojcowie klasztoru lwowskiego odprawili w roku 1760 w samym tylko miesiącu styczniu 166 mszy w obcych kościołach, z czego 85 u Trynitarzy, 37 w katedrze ormiańskiej, 22 u Bernardynek, niezależnie od codziennie odprawianej tam mszy przez dochodzącego z klasztoru kapelana, 20 u Dominikanów Obserwantów, 1 w katedrze łacińskiej, 1 u Dominikanek<sup>71</sup>. W lutym tegoż roku odprawili lwowscy Bernardyni w obcych kościołach 144 mszy, z czego 65 u Bernardynek, 32 u Jezuitów, 16 u Dominikanek, 15 w katedrze łacińskiej, 11 w kościele N. Marii P., pewnie Śnieżnej, 3 u Karmelitów Trzewickowych, 1 u Trynitarzy, 1 u św. Łazarza<sup>72</sup>.

Ojcowie z klasztoru krakowskiego na Stradomiu odprawili w roku 1785 w miesiącu styczniu 182 mszy w kościołach obcych, z czego 92 u Bernardynek u św. Józefa, gdzie też codziennie odprawiał dochodzący ze Stradomia kapelan, 48 u Karmelitów Trzewickowych na Piasku, 12 u Dominikanów, 8 u „Panien“, przez które zapewne należy rozumieć Bernardynki z głównego ich konwentu w Krakowie u św. Agnieszki, 7 u Koletek, 7 w kościele Mariackim, 6 u św. Wojciecha, 2 u św. Bar-

<sup>69</sup> Rkps XXII-f-9 s. 174.

<sup>70</sup> [O. W. Nowakowski] O. Wacław z Sulgostowa: O cudownych obrazach w Polsce Przenajśw. Matki Bożej wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne. Kraków 1902 s. 776—777.

<sup>71</sup> Rkps XXII-f-8 s. 3—5.

<sup>72</sup> Tamże s. 5—7.



bary<sup>73</sup>. Tegoż roku w lutym odprawili w obcych kościołach Bernardyni ze Stradomia 126 mszy, z czego 32 u Bernardynek u św. Józefa, 30 w kolegiacie św. Floriana, 10 u Dominikanów, 8 u Koletek, 7 u „Panien“, 6 w kościele katedralnym, 6 w kościele św. Barbary, 6 w kolegiacie Wszystkich Świętych, 1 na Ludwinowie a ponadto przyjęli 19 lutego do odprawienia 122 mszy w kościele św. Sebastiana<sup>74</sup>. Należy przyjąć, że i do kościołów bernardyńskich zapraszali wierni z mszami żałobnymi obcych kapłanów, jednakże księgi mszalne ich nie notują.

Z ksiąg mszalnych dowiadujemy się, że lwowska kapituła katedralna dawała do odprawiania swoje msze fundacyjne miejscowym Bernardynom. W r. 1772 odprawili Bernardyni kapitulne aniwersarze i msze za duszę Katarzyny Humieckiej, Anny Narajewskiej i arcybpa Jana Zamojskiego, za co wypłacił im prokurator kapituły 51 zł i 5 gr<sup>75</sup>. Powtórzyło się to również w r. 1773, 1774 i 1775<sup>76</sup>. W krakowskiej księdze mszalnej z lat 1784—1799 mamy wyraźne dowody, że jeden z ojców z klasztoru stradomskiego był stałym kaznodzieją w kościele krakowskich klarysek, jeden był spowiednikiem w pojezuickim kościele św. Piotra, nie mówiąc już o licznych wzmiankach o Bernardynach, pełniących funkcje spowiedników i kaznodziejów w katedrze wawelskiej<sup>77</sup>, o czym zresztą wspominają i inne źródła.

Na podstawie ksiąg mszalnych można z dużą dokładnością ułożyć wykaz obsługiwanych przez Bernardynów kapelanii dworskich i parafialnych. Kapelanią parafialną nazywano w XVIII w. pracę księdza zakonnego u boku albo w zastępstwie proboszcza. Jak widać z wpłacanych przez plebanów wynagrodzeń za kapelanów, a wciąganych do ksiąg mszalnych, niektórzy proboszczowie całymi latami utrzymywali przy swych kościołach zakonników z tego samego klasztoru. W zapiskach tych brak nieraz nazwiska kapelana a figuruje nazwisko proboszcza, niekiedy znowu pominięto oba nazwiska a podano miejscowość. Przy wpisie bowiem chodziło jedynie o ogólną orientację, skąd pochodzi ofiara pieniężna. Przez skolacjonowanie zapisek z całej księgi i w oparciu o drukowane schematyzmy łatwo można rozwiązać wszystkie niedokładności.

Jak wyglądały przykładowo notatki te w wspomnianej wyżej księdze krakowskiej a równocześnie jak przedstawiał się problem kapelanów w krakowskim klasztorze, widać z dowolnie wybranego wypisu z rejestru roku 1785, który przytaczam w brzmieniu dosłownym, jedy-

<sup>73</sup> Rkps I-d-4 s. 12—13.

<sup>74</sup> Tamże s. 13—14.

<sup>75</sup> Rkps XXII-f-9 s. 81.

<sup>76</sup> Tamże s. 152, 194.

<sup>77</sup> Rkps I-d-4 s.53—56.

nie z opuszczeniem dat dziennych: „Z Czapel<sup>78</sup> za pół roku 100 zł“. „Od X. Dziańnottego z Pobiednika 18 zł“. „Z Golczy in vim Capellaniae o. Salwatora 18 zł“. „Od X. Dybalińskiego z Sieciechowic 18 zł“. „Od X. Kanonika Wyczałkowskiego za X. Piotra 10 zł“. „Za kapelana od X. Bodurkiewicza 18 zł“. „Od P. Łukowskiego komisarza J. W. P. Szembeka in vim Kapellanii... 54 zł“. „Od X. Rubinkowskiego za kapelanię X. Kapistrana 54 zł“. „Z Gaju od X ... od W. P. Pacz. 54 zł“. „Za kapelanię zakończoną w Czaplach 100 zł“. „Od J. W. Księdza Kanonika in vim Kapellanii ... 108 zł“. „Od J. W. Pana Skarbka za B. Aleksandra 216 zł“. „Od J. W. P. Podsędka za kapelanię 200 zł“. „Od W. M. X. Łodzińskiego officjała 18 zł“. „Item od tegoż 18 zł“. „Od W. M. P. Łukowskiego in vim kapellanii za X. Kapistrana 54 zł“. „Reszta za dwa miesiące od W. X. Dziańnottego 36 zł“. „Z Pobiednika in vim kapellanii od M. X. Dziańnottego...(?)“<sup>79</sup>.

Przytoczone wyżej uwagi są chyba wystarczającym dowodem wartości ksiąg mszalnych jako źródła do dziejów klasztoru, który je wytworzył. Wprawdzie zawarte w księgach wiadomości mają charakter fragmentaryczny i tylko uzupełniają źródła zasadnicze, ale dla niektórych problemów, jak już zaznaczyłem, stanowią materiał pierwszorzędny.

B. Nie można powiedzieć, aby źródła do dziejów religijności świeckiego społeczeństwa w Polsce były obfite<sup>80</sup>. Dlatego pragnę zwrócić uwagę na księgi mszalne, w których można znaleźć materiał, nieraz wcale ciekawy, oświetlający w pewnym stopniu przejawy życia religijnego ludności, na którą rozciągał się wpływ danego klasztoru. Nie chodzi oczywiście o takie wiadomości, jak frekwencja na niedzielnych nabożeństwach, uczęszczanie do sakramentów, znajomość prawd wiary. Takich zapisek nie można się spodziewać w księgach mszalnych. Zawarty w nich materiał dotyczy głównie spraw, których podstawą były nie przykazania boże i kościelne, nie obowiązek, lecz osobista dewocja i cnota. Lepiej może wypadnie sformułowanie problemu, gdy się przyjmie, że interesujące nas zapiski w księgach mszalnych dotyczą przede wszystkim religijności ludowej, której cechą według E. Delaruelle'a<sup>81</sup> jest między innymi szukanie cudowności, przesada w praktykach religijnych, wiara w magiczną interwencję świętych. Ponieważ same ber-

<sup>78</sup> Objasnień nie zamieszczam, ponieważ przytoczony wypis traktuję jedynie jako przykład prowadzenia zapisek.

<sup>79</sup> Rkps I-d-4 s. 53—56.

<sup>80</sup> Por. K. Górski: *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce. Cz. 1 (966—1795)*. Lublin 1962 s. 6.

<sup>81</sup> *La piété populaire au XI s. W: Relazioni del X Congresso Internazionale di Scienze Storiche. Vol. 3. Storia del Medioevo*. Firenze 1955 s. 327. Cytuję za wymienioną wyżej pracą K. Górskiego, wykorzystując jego uwagi na s. 7, przyp. 7.

nardyńskie księgi mszalne, którymi dysponuję w bardzo zresztą ograniczonej ilości, nie mogą upoważniać do wniosków ogólnych, stąd moje uwagi mają charakter raczej przykładowy i tylko sygnalizują o możliwościach usługowych (posiłkujących inne źródła) wspomnianych materiałów.

1. Rejestry mszalne pozwalają przede wszystkim należycie ocenić z jednej strony ogromną hojność XVIII-wiecznego społeczeństwa, gdy idzie o zamawianie mszy w osobistych intencjach, z drugiej zaś głęboką wiarę w skuteczność mszalnej ofiary. Ogromne ilości zamawianych mszy przez ówczesnych ludzi wzbudzają podziw. Jeżeli w lwowskim klasztorze zamówiono w jednym tylko roku (1773) aż 13961 mszy, to jak wysoką cyfrę osiągnąć musiały w tym roku msze odprawione we wszystkich lwowskich kościołach. A kościołów było tam sporo, ponad 10 w zarządzie duchowieństwa świeckiego i ponad 20 klasztornych<sup>82</sup>, nie mówiąc już o cerkwiach unickich, w których zamawiali niejednokrotnie msze i łacinnicy<sup>83</sup>. Wprawdzie miarodajnym czynnikiem jest tu nie tyle ilość kościołów, ile ich popularność wśród wiernych i liczba funkcjonujących przy nich księży, ale właśnie szereg lwowskich kościołów, zwłaszcza zakonnych, miał liczną obsadę i cieszył się wzięciem. Dobitniej jeszcze wypada porównanie z terenu Krakowa. W klasztorze stradomskim zamówiono w jednym roku (1785) 5322 mszy. Lecz w Krakowie łącznie z przyległym Kleparzem i Kazimierzem oraz przedmieściami było aż ponad 60 kościołów<sup>84</sup>, w tym wiele bardzo popularnych i licznie obsadzonych duchowieństwem. Nie inaczej miała się rzecz w klasztorach prowincjonalnych. Klasztor leżący na peryferiach miasteczka Dukli miał zamówionych w jednym roku (1771) aż 2146 mszy. Podobnie duże ilości mszy wpłynęły w klasztorach w Krystynopolu i Zasławiu, z których pierwszy w jednym roku (1773) miał ich 3959, drugi (1771) 4509, oba zaś leżały na terenach o znacznym procencie ludności ruskiej, w Krystynopolu unickiej, w Zasławiu także prawosławnej.

Zamawiali msze wierni z wszystkich klas: szlachta, mieszczenie, chłopci oraz duchowni z tym tylko, że ludzie bogaci rezerwowali sobie od razu dziesiątki, setki, a nawet tysiące mszy, podczas gdy ubożsi prosili o msze pojedyncze. Po śmierci Salezego Potockiego zamówiła rodzina za jego duszę, obok mszy w klasztorze krystynopolskim i sokałskim oraz w licznych parafialnych kościołach i cerkwiach unickich

<sup>82</sup> Relacja arcybpa Jana Skarbka z r. 1731 i relacja arcybpa Ferdynanda Kickiego z r. 1790. — Relacje arcybiskupów lwowskich 1595—1794. Wyd. ks. Teofil Długosz. Lwów 1937 s. 109—112, 128—129.

<sup>83</sup> Rkps XXII-f-9 s. 139.

<sup>84</sup> T. Czort: Plan miasta Krakowa i okolic w dobie Sejmu Czteroletniego. Atlas historyczny Polski. Seria A. Mapa województwa krakowskiego. Kraków 1929 (1930), plan i s. 115—120.

w jego dobrach, 24 października 1772 r. 200 mszy w niezwiązanym bliżej z Potockimi lwowskim klasztorze Bernardynów. Za tydzień dano tymże Bernardynom na 22 msze za duszę Salezego do odprawienia w katedrze łacińskiej; 9 listopada tegoż roku poproszono lwowskich Bernardynów o 30 mszy i 24 listopada o 100 mszy w tej samej intencji<sup>85</sup>.

Przykładem innej niezwyklej hojności na msze była we Lwowie w latach 1772—1777 rodzina Sobolewskich. Dnia 7 sierpnia 1772 r. zamówiono u Bernardynów z okazji pogrzebu Zuzanny Sobolewskiej wigilie i 36 mszy, 7 września tegoż roku podczas pogrzebu Anny Sobolewskiej dano za jej duszę na 62 msze, 18 stycznia 1773 r. przyjęli Bernardyni na 1000 mszy a 3 lutego na 1200 mszy za dusze obu zmarłych. W pierwszą rocznicę ich zgonu zamówiono za ich dusze wigilie i po 44 mszy; 20 grudnia 1773 r. przyjęto za duszę Jana Sobolewskiego w klasztorze na 4 msze a na 12 w bliżej nieoznaczonej cerkwi unickiej; 24 stycznia 1774 r. dano na 500 mszy za duszę Zuzanny, Anny i Jana Sobolewskich; 11 maja 1775 r. zamówiono za tychże oraz za duszę Jerzego Sobolewskiego 300 mszy; w 1776 r., 22 maja za duszę Zuzanny, Anny, Jana i Jerzego Sobolewskich 200 mszy; w 1777 r., 29 maja 150 mszy<sup>86</sup>. A nie wiemy, czy i w jakich ilościach zamawiali Sobolewscy msze za swych zmarłych w innych kościołach. Często bowiem proszono o msze równocześnie w kilku świątyniach.

W latach 1772—1776 wzywała Bernardynów wielokrotnie między innymi rodzina Rozwadowskich do odprawiania zamawianych przez siebie wigilii i mszy w kościele lwowskich Reformatów. Dnia 4 października 1772 r. przyjęli Bernardyni do odprawienia u Reformatów trzykrotne wigilie, 3 msze śpiewane i 36 czytanych za duszę Antoniego Rozwadowskiego, 30 listopada tegoż roku wigilie i 15 mszy za duszę Stanisława Rozwadowskiego, 28 października 1773 r. wigilie i 13 mszy za dusze obu zmarłych, 30 października 1774 r. wigilie i 13 mszy za duszę Stanisława Rozwadowskiego, 1 października 1775 r. za duszę tegoż wigilie i 10 mszy. Osobno 19 września 1772 r. przyjęli ojcowie wigilie i 11 mszy za duszę Antoniego Rozwadowskiego do kościoła Kapucynów, a 29 października 1776 r. na 30 mszy do odprawienia we własnym kościele<sup>87</sup>. Należy przypuszczać, że Rozwadowscy sprowadzali także innych zakonników do kościoła reformackiego dla odprawiania ich mszy, nie mówiąc już o mszach, prawionych przez samych Reformatów, których wspomniani byli szczególnymi dobrodziejami.

<sup>85</sup> Rkps XXII-f-9 s. 96—99. — Opis pogrzebu Salezego Potockiego zamieścił J. Czarniecki (Mały król na Rusi i jego stolica Krystynopol. Kraków 1939 s. 223—253).

<sup>86</sup> Rkps XXII-f-9 s. 89, 105, 109, 127, 139, 144, 200, 241, 269.

<sup>87</sup> Tamże s. 92, 93, 95, 96, 134, 176, 215, 252.

Spośród duchownych zamówił 7 lipca 1776 r. mszę u grobu błog. Jana z Dukli arcybp Wacław Hieronim Sierakowski<sup>88</sup>. W roku następnym, 22 lipca poprosił o odprawienie dwóch i 26 lipca jednej mszy lwowski władca unicki Szeptycki<sup>89</sup>. Systematycznie zaś każdego roku dawał na mszę w swojej intencji Wacław Rzewuski, kanonik lwowski i opat wągrowiecki<sup>90</sup>.

Najwięcej zamawiano mszy w miesiącach zimowych, w grudniu i styczniu. Łączyło się to z posiadaniem przez wiernych większej gotówki po sprzedaży produktów rolnych i z poborem procentów od kapitałów, we Lwowie nadto ze zjazdem szlachty na styczniowe sądy ziemskie, jarmark na św. Agnieszkę i kontrakty<sup>91</sup>. Dużo stosunkowo zgłaszano mszy w czasie odpustów. W Zaslawiu w samą uroczystość św. Antoniego (13 czerwca) wpływało intencji dwukrotnie więcej aniżeli podczas całego miesiąca<sup>92</sup>. Gdy chodzi o ofiarność wiernych na msze, należy zaznaczyć, że tylko ludzie najubożsi dawali na 1 mszę 1 zł. Przeciętnie ofiary były wyższe, po 2, 3, 10, niekiedy po 20, 50 i więcej złotych.

W jakich intencjach zamawiano msze? Na podstawie dokonanych przeze mnie obliczeń w księgach z kilku bernardyńskich klasztorów stwierdziłem, że blisko 2/3 wpisanych mszy odprawiano za dusze zmarłych, z tego znaczny procent za dusze znikąd nie mające ratunku. Przy intencjach za zmarłych żądano najczęściej mszy żałobnej, o czym świadczy stosowana nomenklatura: *Fidelium*, *Inclina*, *Qaesumus*. Gdy dawano na mszę w rocznicę śmierci, proszono przeważnie zarazem i o odśpiewanie wigilii. Jest znamienne, że zamawianie mszy żałobnych wcale się nie zwiększało z okazji Dnia Zaduszniego. Z pozostałej 1/3 wpisanych mszy połowa ma intencję ukrytą, wyrażoną ogólnie *ad intentionem*, *ad intentionem offerentis*, *ad intentionem dantis*. Reszta mszy posiada intencje następujące: o zdrowie, „do Opatrzności“ i najczęściej — na cześć różnych świętych, z których w Dukli i we Lwowie dominował błog. Jan z Dukli, w Krakowie św. Anna i błog. Szymon z Lipnicy, w Zaslawiu Matka Boska i św. Antoni. Msze przed ołtarzem św. Antoniego miały niekiedy intencję „o znalezienie rzeczy zagubionej“. Inne intencje, tu niewymienione, należały do wyjątku. Należy dodać, że przy mszach z intencjami ukrytymi — *ad intentionem* były często podane ołtarze różnych świętych, przy których miała się msza odprawiać. Wskazywałoby to, iż chodziło tu o msze na cześć czy o wstawienictwo tego czy innego świętego.

<sup>88</sup> Tamże s. 244.

<sup>89</sup> Tamże s. 279.

<sup>90</sup> Tamże s. 78—195, 233—234.

<sup>91</sup> M. Wąsowicz, S. Siegel: Kontrakty lwowskie w latach 1676—1686 i 1717—1724. Lwów 1935 s. 24, 154.

<sup>92</sup> Rkps S-za-21 k. 8—9v, 18—19, 37v—38v, 79—81.

2. Zapiski w księgach mszalnych są w pewnym stopniu odbiciem lokalnych kultów świętych. Kulty te bowiem zostawiały w księgach ślad w postaci zamawianych mszy przed ołtarzami szczególnie czczonych świętych, w tym dużo wotyw oraz przez ofiary na różne litanie, „sikwerysy“, „sirekwirasy“ itp.

W klasztorze krakowskim przyjęto do odprawienia w lipcu 1800 r. wszystkich intencji 297. Z tego 124 intencje miały być odprawione w kościołach obcych (w Mariackim, św. Szczepana, Wszystkich Świętych, św. Barbary, św. Macieja, Dominikanów, Karmelitanek na Wesołej, Klarysek, Koletek, Norbertanek, Szarytek) a 172 w kościele własnym. W 56 wypadkach wyrazili zamawiający życzenie odprawienia mszy przy określonym ołtarzu. W kaplicy św. Anny miało się odprawić 32 mszy, u grobu błog. Szymona 9, przed ołtarzem Matki Boskiej i św. Antoniego po 2, przed ołtarzem św. Jana Nepomucena i Aniołów Stróżów<sup>93</sup> po 1 mszy. Z przyjętych zaś mszy do kościoła Mariackiego przy jednej żądano, aby ją odprawić przed łaskami słynącym Krucyfiksem a z mszy przyjętych do kaplicy Koletek, aby je odprawić przed ołtarzem Dzieciątka Jezus, zw. Koletańskim<sup>94</sup>.

W Zasławiu u Bernardynów czczony był najwięcej łaskami słynący obraz Matki Boskiej i również uważany za łaskawy obraz św. Antoniego. Jeżeli idzie o zamawiane tam msze, najwięcej dawano do obu wymienionych ołtarzy. W jednym tylko dniu święta Matki Boskiej Gromnicznej 1762 r. przyjęto do ołtarza M. Boskiej 16 mszy<sup>95</sup>. Do św. Antoniego zaś w tym samym roku 12 czerwca zamówiono 22 mszy, przy ogólnej cyfrze 25 w tym dniu przyjętych, a 13 czerwca, w odpust św. Antoniego, 179 mszy, od 66 zamawiających, przy 183 wszystkich mszach zamówionych<sup>96</sup>. Wśród zamawiających trafiali się chyba również Rosjanie, na co mogłyby wskazywać dawane na ofiarę ruble.

Jak przedstawiał się w świetle ksiąg mszalnych kult świętych w lwowskim kościele Bernardynów? W r. 1762 w styczniu wpłynęło 2231 intencji mszalnych (w całym roku 9896). Z tego u grobu błog. Jana z Dukli zamówiono 223 mszy, przed ołtarzem św. Antoniego 53, przed ołtarzem Trzech Króli 21, przed ołtarzem św. Anny 18, przed ołtarzem św. Iwona 1. Wprawdzie 316 mszy na cześć różnych świętych stanowi tylko 14,16% ogólnej ilości przyjętych tychże w styczniu, ale trzeba zważyć, że właśnie w związku z licznym w styczniu zjazdem szlachty na kontrakty zamówiono wtedy u Bernardynów 6 gregorianek (180 mszy), poza tym

<sup>93</sup> Ołtarze św. Jana Nepomucena i Aniołów Stróżów, stojące ongiś przy filarach, dziś nie istnieją.

<sup>94</sup> Rkps I-d-5 s. 29—32.

<sup>95</sup> Rkps S-za-21 k. 9.

<sup>96</sup> Tamże k. 8v—9.

wielkie ilości innych mszy żałobnych, wśród których jedna osoba dała na 200, dwie osoby zamówiły po 100, jedna 60, jedna 50, jedna 40 itd. a dla tych mszy wskazany był przede wszystkim ołtarz wielki jako uprzywilejowany za zmarłych<sup>97</sup>. Oprócz tego wiele mszy mieli ojcowie odprawić w kościołach obcych. W r. 1772, więc w 10 lat później w czerwcu przyjęli Bernardyni wszystkich mszy 640, w tym do odprawienia w kościołach obcych 91. Z pozostałych 549 mszy zamówiono u grobu błog. Jana 123, przed ołtarzem św. Antoniego 42, przed ołtarzem św. Anny 2, przed ołtarzem św. Iwona 2, reszta w liczbie 380 za dusze zmarłych<sup>98</sup>.

Z powyższych zestawień widać, że dominował tam przede wszystkim kult błog. Jana z Dukli. Z zamówionych w r. 1762 mszy do ołtarzy świętych 70,5% miało być odprawionych u grobu błog. Jana, w r. 1772 zaś 72,9%. Przy niektórych intencjach zaznaczano, że mają to być wotywy. Wydaje się, że nie zawsze chodziło o wotywę w ścisłym znaczeniu a tylko o mszę śpiewaną. Niektórzy wierni żądali, aby odprawiać zamawiane przez nich msze przy grobie błog. Jana w ornacie, używanym za życia przez Błogosławionego, zwłaszcza gdy chodziło o mszę w intencji chorych<sup>99</sup>. Niekiedy z okazji mszy a jeszcze częściej niezależnie od niej proszono o odmówienie litanii albo odśpiewanie responsorium *Si requiras* do błog. Jana, głównie w intencjach o zdrowie<sup>100</sup>.

Te dodatkowe modlitwy zamawiali wierni nie tylko do błog. Jana. Równie popularne, i to po wszystkich klasztorach, było responsorium *Si quaeris* do św. Antoniego. Jak głęboką wiarę przywiązywano do tej modlitwy, świadczy wysokość składanych ofiar na to responsorium. Jako próbkę przytaczam ofiary na *Si quaeris*, złożone w klasztorze lwowskim w styczniu 1762 r.: 12 zł i 20 gr, 18 zł, 29 zł i 26 gr, 6 zł i 18 gr, 8 zł, 3 zł i 24 gr, 10 zł i 4 gr, 7 zł i 18 gr, 5 zł i 2 gr<sup>101</sup>. Przypominam, że szacunek stypendium za 1 mszę wynosił w księgach bernardyńskich 1 zł. Responsorium *Si quaeris miracula* zostało wzięte z brewiarzowego oficjum o św. Antonim (responsorium po 2-giej lekcji 3-go nokturnu) i śpiewano je z dodaniem wersetu i oracji. Na wzór tego responsorium ułożono podobne do błog. Jana z Dukli, zaczynające się od słów *Si requiras gratias Beati Joannis Duclani*, również śpiewane z wierszem i modlitwą. Znacznie mniej zamawiano litanii o Matce Boskiej a już całkiem wyjątkowo litanie o Imieniu Jezus. W 1777 r., 30 maja złożyła dobrodziejka lwowskich Bernardynów pani Łaska 34 zł za odśpiewanie hymnu *Veni Creator* na jej

<sup>97</sup> Rkps XXII-f-8 s. 57—63.

<sup>98</sup> Rkps XXII-f-9 s. 83—86.

<sup>99</sup> „In apparatus b. Joannis pro infirmo”. Tamże. — Zob. też O. H. Wyczawski: Błog. Jan z Dukli. Życie i cześć pośmiertna. Kraków 1957 s. 26.

<sup>100</sup> Rkps XXII-f-9 s. 57—63; rkps XXII-f-9 s. 83—86.

<sup>101</sup> Rkps XXII-f-8 s. 17, 28, 29, 56, 57, 60, 61.

obłóczynach tercjarskich<sup>102</sup>. Pomijam tu, jako nie należące do zagadnienia, wnioski płynące z przytaczanych faktów na temat wpływu Bernardynów na rozwój tych kultów.

3. Czego jeszcze można się dowiedzieć z ksiąg mszalnych na temat religijności społeczeństwa? Była już mowa o zamawianiu licznych mszy z okazji pogrzebów. Na sprawę tę jednak nie można patrzeć tylko od strony ksiąg mszalnych jednego klasztoru. Jeżeli u Bernardynów zamawiano pogrzebowe dzwonicie, wigilie, msze, jeżeli proszono ojców na eksporty i z mszami do kościołów, w których odbywały się pogrzeby, nie ma powodu, aby nie twierdzić, iż z podobnymi czynnościami zapraszano duchownych także z innych kościołów w danej miejscowości. Praktyka ta, badana z pozycji wiernych i ich religijnej mentalności, pozwoliłaby dopiero w świetle ksiąg mszalnych również z innych miejscowych klasztorów ustalić całokształt spraw związanych z pogrzebami. Jest rzeczą znaną, że w XVIII w. starali się ludzie zamożni zaangażować do udziału w pogrzebach jak największy zastęp duchowieństwa, jednakże z ksiąg mszalnych, możliwie z różnych kościołów, możnaby się dowiedzieć, jak konkretnie wyglądały poszczególne pogrzeby, nie tylko magnackie, ale i ludzi z innych klas społecznych. Przeanalizowanie związanych z pogrzebami różnych posług duchownych jak czuwanie z psalterzem przy zwłokach, zaproszenie na eksportę i z mszami w dzień pogrzebu, zamówienie większej lub mniejszej ilości mszy za nieboszczyka po pogrzebie, pokazałoby, ile było w tym wszystkim próżności a ile prawdziwie religijnego podejścia.

Księgi mszalne jakiegokolwiek klasztoru dostarczają pewnych szczegółów do historii niemal wszystkich znaczniejszych rodzin z najbliższej okolicy. Dawano bowiem na msze i inne modlitwy w chorobach o zdrowie, podczas konania proszono o dzwonicie tzw. dzwonkiem za konających<sup>103</sup>, w księgach mszalnych odbijały się sprawy pogrzebowe, wreszcie pamięć o zmarłych przez zamawianie aniwersariów, gregorianek, czy zwykłych mszy żałobnych.

4. I jedna jeszcze, ostatnia uwaga. Księgi mszalne stanowią ważne źródło faktograficzne do problemu mszy manualnych i mszalnych stypendiów w ogóle. Przebadanie ksiąg mszalnych różnych proveniencji i z różnych czasów wzbogaciłoby niewątpliwie dotychczasową literaturę kanoniczną w tej dziedzinie<sup>104</sup>.

\*

<sup>102</sup> Rkps XXII-f-9 s. 274.

<sup>103</sup> Dzwonek za konających istniał w Krakowie nie tylko u Dominikanów, Reformatorów, Marii Panny i św. Floriana (Al. Chmiel: Szkice krakowskie. Kraków 1939—1947 s. 142—145. *Biblioteka Krakowska* nr 100) ale też u Bernardynów.

<sup>104</sup> Zob. zestawienie odnośnej literatury w: J. Bar, W. Zmarz: *Polska bibliografia prawa kanonicznego*. T. 2. Lublin 1947 s. 232—233.



Omawiając 15 najstarszych bernardyńskich ksiąg mszalnych, wykorzystałem zaledwie część zawartych w nich wiadomości źródłowych. Chodziło mi bowiem nie o przyczynki do historii Bernardynów i religijności ludowej, ale o zwrócenie uwagi na księgi mszalne jako *sui generis* źródło historyczne. Ekscerpowałem zatem z nich tylko to, co było konieczne na poparcie moich wywodów.

Jeżeli księgi mszalne miałyby być wykorzystywane w badaniach historycznych, należałoby je przede wszystkim zinwentaryzować na całym obszarze Państwa. Szukać ich trzeba nie tylko po klasztorach, ale również w archiwach diecezjalnych, dokąd zawędrowały zbiory archiwalne klasztorów znoszonych w XIX w., oraz w archiwach i bibliotekach państwowych. Np. w Bibliotece Jagiellońskiej znalazła się księga mszalna z lat 1785—1790 klasztoru Bernardynów w Datnowie na Żmudzi<sup>105</sup>. Z góry można przewidzieć, że wynik kwerendy będzie bardzo różnorodny. Próbowaliśmy zorientować się w zasobach ksiąg mszalnych niektórych klasztorów krakowskich. Otóż nie posiadają w ogóle starszych ksiąg mszalnych sprzed r. 1800 Archiwum Prowincji OO. Kapucynów, Archiwum OO. Reformatorów i zdeponowane w Archiwum Wojewódzkim w Krakowie Archiwum krakowskich Augustianów. W klasztorze Kanoników Lateraneńskich istnieje tylko jedna księga z XVIII w. (z r. 1788). Archiwum OO. Paulinów na Skałce przechowuje 7 ksiąg sprzed r. 1800, najstarsze od r. 1735. Wspaniały natomiast zbiór ksiąg mszalnych z XVII i XVIII w. posiadają Archiwum OO. Dominikanów i Archiwum OO. Franciszkanów. Dominikańskie księgi mszalne z tego okresu liczą 34 jednostek: 2 księgi z klasztoru krakowskiego z lat 1739 — 1800, 2 księgi z klasztoru w Borku Starym z lat 1741—1800, 4 księgi z klasztoru w Gidlach z lat 1711—1788, 18 ksiąg z dwóch klasztorów lwowskich (Bożego Ciała i św. Magdaleny) z lat 1612—1767, 8 ksiąg z klasztoru w Warszawie z lat 1689—1800. Klasztor Franciszkanów zaś posiada 23 księgi z lat 1645—1800 z samego tylko konwentu krakowskiego<sup>106</sup>.

Czy znajdują się księgi jeszcze starsze, nie można przewidzieć. W każdym razie sądząc po treści ksiąg bernardyńskich, zainteresowanie się księgami mszalnymi warte jest trudu.

### III.

Celem zorientowania w technice prowadzenia i w treści opisywanych bernardyńskich ksiąg mszalnych przytaczam wybrane wyjątki ze wszystkich istniejących ich typów.

<sup>105</sup> Sygn. 5902.

<sup>106</sup> Wiadomość uzyskałem od Zarządów odnośnych Archiwów, za co składam serdeczne podziękowanie.

## A.

Wyjątek z brulionu lwowskiej księgi mszalnej z lat 1760—1764. Rkps XXII-f-8 s. 8: „Registrum elemosynae obligatoriae<sup>1</sup> custodialem superioratum A.R.P. Feliciani Lewicki — — continuans, die 3 Januarii 1760 anno inchoatum Leopoli ad S. Andream Apostolum“.

Dies	Annus 1760 [Januarius]	Missae Floreni	Floreni Gratis	Grossi Gratis
3	Ad Beatum Joannem <sup>2</sup> Vigiliae et Missa in eccl[esia] Mon[ialium] S. Dom[inici] pro anima Joannae . . . . .	1		8
	Ad intentionem . . . . .	1	17	
	Ad intentionem . . . . .	2		
	Vigiliae, exportatio, Missa pro anima Catharinae in eccl[esia] Armen[orum] <sup>3</sup> . . . . .	10	20	
4	Ad Beatum Joannem . . . . .	3		
	Ad intentionem . . . . .	4		
5	Ad Beatum Joannem ad intentionem illustrissimi Ducis Camp[estris] <sup>4</sup> . . . . .	15	3	
	Ad intentionem . . . . .	6	1	18
	Ad Beatum Joannem . . . . .	3		
6	Tricesima <sup>5</sup> . . . . .	30	8	
	Ad Moniales nostras <sup>6</sup> . . . . .	1		
	Item ibidem . . . . .	1		8
	Item ibidem . . . . .	2		
	Item ibidem . . . . .	1		8
	Ad intentionem . . . . . 1 Missa [gratis]			
	Si quaeris <sup>7</sup> et Missa ad S. Antonium . . . . .	1	16	22
	Ad intentionem . . . . .	10	2	20
	Ad Beatum Joannem . . . . .	7		
7	Ad Moniales S. Benedicti <sup>8</sup> pro anima Cathari- nae . . . . .	10		
	Votiva ad B. Joannem et Missae ad intentionem	9	8	22
	Votiva ad Beatum Joannem . . . . .	1	9	12
	Ad intentionem . . . . .	23	3	18
8	Ad intentionem . . . . .	40	10	20
	Ad Beatum Joannem . . . . .	1		
	Ad Sanctum Antonium . . . . .	3		
9	Pro animabus defunctorum — Fidelium <sup>9</sup> . . . . .	5	3	26
	Ad intentionem . . . . .	28	6	14
	itd.			

<sup>1</sup> Terminem „elemosina obligatoria“ określano stypendia mszalne.

<sup>2</sup> Tu i w dalszych pozycjach chodzi o błog. Jana z Dukli.

<sup>3</sup> Katedra ob. ormiańsko-katolickiego we Lwowie.

<sup>4</sup> Wacław Rzewuski.

<sup>5</sup> 30 mszy, gregorianka.

<sup>6</sup> Kościół Bernardynek we Lwowie, zwanych tam niewłaściwie Klaryskami.

<sup>7</sup> Responsorium do sw. Antoniego.

<sup>8</sup> Nie wiadomo, czy chodzi o kościół Benedyktyniek przy pl. Benedyktyńskim, czy o kościół Sakramentek, których oficjalna nazwa też brzmiała: Moniales S. Benedicti z dodatkiem ab Adoratione.

<sup>9</sup> Zob. wyjaśnienie na s. 48.

## B.

1. Wyjątek z czystopisu księgi zaśławskiej z lat 1761—1772. Rkps S-za-21 k. 13: „Registra Missarum absolvendarum ab anno 1761“.

Dies	1762 October	Missae	Floreni	Grossi
4	Ad aram Beatissimae <sup>1</sup> . . . . .	1	1	
	Ad Sanctum Franciscum . . . . .	1	1	
	Ad intentionem dantis . . . . .	1	1	
	Ad intentionem Marciannae . . . . .	3	3	
	Ad intentionem dantis . . . . .	1	1	
	Ad intentionem dantis . . . . .	1	1	15
	Ad Sanctum Patrem nostrum Franciscum . . . . .	1	1	
	Pro animabus suffragiis carentibus . . . . .	7	9	
	Ad Sanctum Patrem Franciscum . . . . .	1	1	5
	Ad intentionem dantis . . . . .	1	1	
5	Ad Sanctum Antonium . . . . .	1	1	
	Ad intentionem offerentis . . . . .	3	3	
	Ad Sanctum Antonium . . . . .	1	1	
	Ad intentionem dantis . . . . .	3	3	26
	Ad intentionem offerentis . . . . .	1	1	5
6	Pro fidelibus defunctis . . . . .	7	7	
	Ad intentionem offerentis . . . . .	1	1	5
7	Pro anima Agnetis . . . . .	2	2	18
	Pro Litaniis ad aram Beatissimae a Celsissima Principissa Christina Sanguszkówna . . . . .		18	
	Pro animabus suffragiis carentibus . . . . .	7	7	
	Ad intentionem dantis . . . . .	1	1	5
	Ad intentionem dantis . . . . .	1	1	
	Ad intentionem dantis . . . . .	1	1	
8	Ad Sanctum Antonium . . . . .	1	1	
9	Pro anima Francisci . . . . .	30	30	
	itd.			

<sup>1</sup> Gdy w rubryce przyjętej mszy podano tylko ołtarz a nie intencje, chodziło prawdopodobnie o mszę na cześć lub o wstawianictwo wybranego świętego.

2. Wyjątek z czystopisu księgi krakowskiej z lat 1784—1799. Rkps I-d-4 s. 517 (od końca księgi): „Incipiunt registra Missarum perceptarum ad absolvendum sub — — regimine A. R. P. Andreae Korzyński — — custodis et guardiani — —“.

Dies	1785 Aprilis	Missae	Floreni	Grossi
2	Ad intentionem . . . . .	3	3	
4	Ad intentionem . . . . .	1	1	
5	Quaesumus <sup>1</sup> i exequiae u Reformatów . . . . .	10	50	
	Inclina <sup>2</sup> u P. Marii <sup>3</sup> . . . . .	10	12	
6	Item Quaesumus . . . . .	2	2	12
	Inclina i exequiae u S. Floriana <sup>4</sup> . . . . .	8	28	
7	Inclina u Karmelitów na Piasku . . . . .	8	8	
8	Pro animabus . . . . .	22	22	
	Quaesumus na Piasku . . . . .	4	4	
9	Ad intentionem . . . . .	1	1	
	Ad intentionem u S. Jadwigi <sup>5</sup> . . . . .	1	1	
11	Quaesumus i exportacja na Zamku <sup>6</sup> . . . . .	15	28	
12	Inclina u Reformatów . . . . .	10	12	
	Ad intentionem na Zamku <sup>7</sup> . . . . .	1	1	
13	Ad intentionem ad Sanctum Antonium . . . . .	1	1	
	Inclina pro anima Andreae JW. P. Wojewody Inowrocławskiego <sup>8</sup> . . . . .	18	18	
	Quaesumus u Dominikanów . . . . .	4	4	
	itd.			

<sup>1</sup> Zob. wyjaśnienie na s. 48.

<sup>2</sup> Zob. wyjaśnienie na s. 48.

<sup>3</sup> Chodzi o kościół Mariacki.

<sup>4</sup> Kolegiata św. Floriana na Kleparzu.

<sup>5</sup> Kościół Bozogrobców św. Jadwigi na Stradomiu.

<sup>6</sup> Chodzi chyba o kolegiatę św. Jerzego, która posiadała charakter kościoła parafialnego dla wzgórz wawelskiego. — Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu 1440—1500. Wybr. i oprac. B. Przybyszewski. Źródła do dziejów Wawelu 3. Kraków 1960 s. 101.

<sup>7</sup> Nie wiadomo, czy msza miała być odprawiona w katedrze, czy w którejś kolegiacie na Wawelu (św. Michała, św. Jerzego).

<sup>8</sup> Zapewne mowa tu o Andrzeju Moszczeńskim.

3. Wyjątek z czystopisu księgi dukielskiej z lat 1770—1797, podającej po przeprowadzeniu skontrum remanent mszy do odprawienia. Rkps III-14 s. 44: „Incipiunt registra Conventus Duklanensis Missarum absolvendarum — sub praesidentia M. V. P. Casimiri Majer die 1-ma Septembris anno 1770“.

1786, Majus — Junius — Julius — Augustus	Missae
Anniversarium pro anima Ameliae <sup>1</sup> . . . . .	1
Anniversarium pro anima Joannis Bukowski . . . . .	1
Anniversarium pro anima Casimiri Łętowski . . . . .	1
Anniversarium pro anima Helenae Męcińska . . . . .	1
Ex Rubricella <sup>2</sup> pro anima Benedicti XIV . . . . .	1
Anniversarium pro anima Georgii Mniszech . . . . .	1
Pro anima fratris Simeonis Ziembicki Vigiliae et Requiem . . . . .	1
Pro negligentis et defectibus . . . . .	100
Pro anima Maximilianae . . . . .	51
Pro anima Mariannae Rozwadowska . . . . .	100
Ex Rubricella <sup>3</sup> pro fratribus et benefactoribus Vigiliae et Requiem . . . . .	1
Pro anima fratris Gervasii Jachimowski Vigiliae et Requiem . . . . .	1
Pro anima illustrissimae Ludovicae Potocka anniversarium . . . . .	1
Pro frumento <sup>4</sup> . . . . .	15
Ad intentionem A. R. P. Ministri Provincialis . . . . .	50
Pro anima Joannis sacerdotis . . . . .	36
Pro animabus parentum in Bóbrka . . . . .	3
Ad intentionem magnifici Domini Syndici . . . . .	165
Ex Registro Sacristiae <sup>5</sup> ad intentionem . . . . .	107
Ex Registro Sacristiae ad intentionem dantis . . . . .	17
Summa	654

<sup>1</sup> Amelia Mniszchowa. Pozycje 1—4 i 6 to msze fundacyjne.

<sup>2</sup> Generałowie zakonu polecali odprawiać msze w rocznicę zgonu papieży szczególnie przychylnych zakonowi. W związku z tym była w rubryceli odpowiednia adnotacja.

<sup>3</sup> Przy każdym Suchych dniach była w rubryceli nota o przypadającym „Officium defunctorum“ i mszy z konduktem za dobrodziejów.

<sup>4</sup> Jako stypendium ofiarowano zboże.

<sup>5</sup> Podkreślenie moje.

## C.

Przykładem prowadzenia trzeciego typu księgi mszalnej nie dysponujemy z braku tychże w Archiwum.

## D.

a. 1. Wyjątek z księgi dukielskiej z lat 1770—1797, dającej zestawienie odprowadzonych mszy ściśle według tygodni. Rkps III-14 s. 5 (od końca księgi): „Incipiunt registra Conventus Duklanensis Missarum absolutarum — — sub praesidentia M. V. P. Casimiri Majer die 1-ma Septembris anno 1770“.

1771 [2 czerwca — 28 lipca]	Missae absolutae
Dominica 2 post Pentecosten . . . . .	36
Dominica 3 post Pentecosten . . . . .	36
Dominica 4 post Pentecosten . . . . .	36
Dominica 5 post Pentecosten . . . . .	36
Dominica 6 post Pentecosten . . . . .	36
Patres Capuccini susceperunt . . . . .	20
Quidam Parochus [suscepit] . . . . .	22
Pater Justinianus suscepit . . . . .	4
Conventus Ressoviensis pro eleemosyna suscepit . . . . .	200
Parochus Kobylanensis [suscepit] . . . . .	5
Pater Vicarius Ressoviensis [suscepit] . . . . .	4
R. P. Wolski S[ocietatis] J[esu] suscepit . . . . .	20
Dominica 7 post Pentecosten . . . . .	41
Dominica 8 post Pentecosten . . . . .	41
Dominica 9 post Pentecosten . . . . .	41
Dominica 10 post Pentecosten . . . . .	41
Latus facit	622

Facta est calculatio Missarum absolutarum a Dominica 2-da post Pentecosten anni 1771 ad Dominicam 10-mam inclusive anni ejusdem, in qua calculatione inventae sunt Missae absolutae numero 622, dico sexcentae viginti duae. Remanent vero ad absolvendum numero 299, dico ducentae nonaginta novem: [Podpisy dyskretów].

2. Wyjątek z księgi krystynopolskiej z lat 1772—1806, prowadzonej według tego samego wzoru, co księga dukielska. Rkps XX-c-3 s. 302 (od końca księgi): „Registra conventus Christinopoliensis ad Ssmum Spiritum Missarum absolutarum — — sub guardianatu Patris Francisci Schmidt in initio triennii inchoata — —“.

1772 [13 września — 5 listopada]	Missae absolutae
Dominica 14 post Pentecosten . . . . .	49
Dominica 15 post Pentecosten . . . . .	49
Dominica 16 post Pentecosten . . . . .	49
Dominica 17 post Pentecosten . . . . .	50
Dominica 18 post Pentecosten . . . . .	50
Dominica 19 post Pentecosten . . . . .	49
Dominica 20 post Pentecosten . . . . .	49
Dominica 21 post Pentecosten . . . . .	50
Pro eleemosyna variis data . . . . .	53
Latus facit	448

Facta est calculatio Missarum absolutarum a die 13 Septembris ad 1 Novembris, in qua calculatione inventae sunt Missae absolutae quadringentae quadraginta octo, dico 448. Remanent vero ad absolvendum trecentae octoginta una, dico 381. [Podpisy dyskretów].

b. 1. Wyjątek z księgi lwowskiej z lat 1754—1758, dającej zestawienia tygodniowe według celebransów. Rkps XXII-f-6 k. 30. Tytułu oryginalnego brak.

1756, Dominica Passionis	Missae absolutae
A. R. P. Deffinitor Generalis . . . . .	3
A. R. P. Custos . . . . .	3
R. P. Paulinus Deffinitor Actualis . . . . .	3
R. P. Gaudentius S. Theologiae Lector Generalis . . . . .	4
R. P. Capistranus . . . . .	4
R. P. Paschalis . . . . .	4
R. P. Confessor Monialium ab Adoratione <sup>1</sup> . . . . .	4
R. P. Vicarius . . . . .	4
P. Magister Noviciorum . . . . .	5
P. Concionator festivus . . . . .	5
P. Lector Philosophiae . . . . .	5
P. Bonifacius . . . . .	5
P. Concionator dominicalis . . . . .	5
P. Confessor Monialium nostrarum <sup>2</sup> . . . . .	3
P. Vice-Magister Noviciorum . . . . .	5
P. Alexander . . . . .	5
P. Petrus 1-mus . . . . .	5
P. Felix 1-mus . . . . .	5

<sup>1</sup> Spowiednik Sióstr Sakramentek.

<sup>2</sup> Spowiednik Sióstr Bernardynek.

1756, Dominica Passionis		Missae absolutae	
P. Ludovicus . . . . .		5	
P. Cornelius . . . . .		5	
P. Franciscus . . . . .	Ad intentionem dantium elemosynas	5	
P. Jucundinus . . . . .		5	
P. Demetrius . . . . .		5	
P. Raphael . . . . .		5	
P. Ignatius . . . . .		5	
P. Michael . . . . .		5	
P. Basilius . . . . .		5	
P. Adalbertus . . . . .		5	
P. Duclanus . . . . .		5	
P. Hippolytus . . . . .		5	
P. Verecundus . . . . .		5	
P. Athanasius 1-mus, hebdomadarius . . . . .			
P. Felix 2-dus . . . . .			5
P. Leonardus . . . . .			5
P. Cyprianus . . . . .			5
P. Germanus . . . . .			5
P. Cajetanus . . . . .			5
P. Cosmas . . . . .			5
P. Florentius . . . . .			5
P. Leo . . . . .			5
P. Simeon . . . . .			5
P. Athanasius 2-dus . . . . .			5
P. Petrus 2-dus . . . . .			5
P. Athanasius 3-tius . . . . .			5
P. Apollonius . . . . .			5
P. Petrus 3-tius . . . . .			6
P. Narcissus . . . . .		5	
P. Paschalis 2-dus . . . . .		5	

Fratres Clerici dicent ter Psalmos poenitentiales. Bracia laicy znówią 300 pacierzy i tyleż Zdrowaś Maria.

2. Wyjątek z księgi dukielskiej z lat 1769—1777, dającej zestawienia tego samego wzoru, co poprzednia księga lwowska. Rkps III-13 s. 45: „Registra hebdomadalia Missarum per Patres Conventus Duklanensis absolutarum a die 1 Octobris 1769“.



1772, Dominica 3 post Pascha	Missae absolutae
P. Guardianus ad intentionem dantium . . . . .	3
P. Deffinitor ad eandem . . . . .	3
P. Vicarius ad eandem . . . . .	5
P. Valentinus ad eandem . . . . .	5
P. Casimirus ad eandem . . . . .	5
P. Heraclius ad eandem . . . . .	5
P. Raymundus ad eandem . . . . .	5
P. Gregorius ad eandem . . . . .	5
P. Remigius ad eandem . . . . .	5
P. Dominicus, hebdomadarius . . . . .	

Bracia zmówią za dobrodziejów żywych i zmarłych koronki 2, za duszę Amelii [Mniszchowej] 1.

## E.

Wyjątek z rejestru ofiar za posługi duchowne w krakowskiej księdze z lat 1784—1799. Rkps I-d-4 s. 84: „Incipiunt registra — — [jak poz. B, nr 2].

Dies	1794, Majus	Floreni
2	Od W. Imci Xiędza Kanonika Pruskiego <sup>1</sup> . . . . .	36
7	Za dzwonne . . . . .	3
	Od W. Imci Xiędza Dybalińskiego <sup>2</sup> za kapelanią <sup>3</sup> . . . . .	30
22	Od miejsca, od małego dziecka, które pochowane jest na cmentarzu	1
24	Koncernens z Zamku za o. Kaznodzieję i oo. Spowiedników za cały rok aż ad ultimam Septembris <sup>4</sup> . . . . .	554
25	Od pokładnego od Zarzyckiego, który pochowany u nas . . . . .	2
	Dzwonnego . . . . .	1
	Dzwonnego . . . . .	2
31	Od J. W. Imci Pana Podśędka <sup>5</sup> . . . . .	24
	Za kapelanią miesięczną o. Kaznodziei . . . . .	18
Latus facit		681

<sup>1</sup> Walenty Pruski, kanonik kapituły krakowskiej, † 1798.

<sup>2</sup> Ks. Dybaliński był proboszczem w Kosocicach.

<sup>3</sup> Stałą pomoc na parafii u boku proboszcza lub w jego zastępstwie nazywano kapelanią.

<sup>4</sup> W katedrze na Wawelu pełnili Bernardyni funkcje kaznodziei i spowiedników.

<sup>5</sup> Tomasz Jakliński, podśędek krakowski, syndyk konwentu na Stradomiu.

## DE SOLVENDARUM MISSARUM LIBRIS PROUT HISTORIAE MONUMENTIS

## Summariu m

Adhuc in litterarum studiis, uti historiae promptuaria, minoris fuerunt praestantiae libri, qui dicendas missas manuales stipendiaque sacrorum exhibebant. Cum praeter illatas indictasque missas, alias habeant notationes, eae usui esse possunt, ut in variis rerum gestarum investigationibus auxilia praecipuis historiae fontibus praestent. Imprimis hi litandorum sacrorum libri, res gestas monasteriorum, in quibus eiusmodi indices missarum confecti sunt, numerum sodalium in conventu degentium, eorumque nonnulla acta privata, consuetam in coenobiis precum rationem, res oeconomicas, religiosam paupertatis observantiam, pia ab religiosis ministeria in suis ceterisque ecclesiis suscepta, non paucis notitiis manifestant. Praeterea isti libri non spernendos nuntios mittunt de ea religione qua, in proxima monasterio loci regione, civium profanorum mentes imbutae sint, quasque patrocinio suo coenobium devicerat. In illis enim res agitur de plurimis a Christifidelibus fundatis missis, variisque precationibus litanisque, responsoriis sancto Antonio, beato Ioanni a Dukla ceterisque divinis, anhibitis, deque funeris ac sepulturae caerimoniis, de sanctorum cultu hisce in locis veneratorum. Tandem missarum libri exstant peculiaria monumenta factorum exarandorum, quibus res ad missas manuales earumque stipendia pertinentes, generatim delineari possint.

Ad 15 vetustissimos Ordinis Fratrum Minorum Bernardinorum missarum libros, annis 1750—1800 in eiusdem religionis monasteriis Christinopoli, Cracoviae, Duklae, Leopoli, Tarnoviae, Zaslaviae, exaratos nostra aetate in Archivo Provinciae Fratrum Minorum Bernardinorum Cracoviae asservatos, eae observationes spectant atque attinent.